Nr 12 **Niedziela, 25 marca 1934** **Rok XLVI**

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:

LWOW, Kopernika 20, Tel. 18-49

WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)

Adresy administracyj:

LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49

WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów

Prof. Dra J. WŁODKA w Krakowie — Prof. Inż. T. CHRZĄSZCZA i Prof. Dr. F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie

PRENUMERATA:

Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10·—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.

Konto P. K. O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)

OGŁOSZENIA:

Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne zgóry: Za każde słowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R. WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.

Włodzimierz Rulikowski 1)

Ceny wolne i sztywne, planowość i oddłużenie

Kilka luźnych uwag i myśli.

Pan Minister inż. E. Kwiatkowski w odczycie, wygłoszonym 2 III. b. r. w Katowicach p. t. „O polski program gospodarczy" („Kurjer Poranny" z 4. III. 1934 r.) powiedział, że Polska dlatego pod koniec XVIII wieku politycznie zginęła, gdyż już na początku tego stulecia zginęła ekonomicznie. Prelegent wysuwał hasło daleko idącej i konsekwentnej planowości gospodarczej i zapowiedział wydanie drugiej części swych „Dysproporcyj", w których zamierza wystąpić z konkretnym programem naprawy i przebudowy.

Były ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, p. Tytus Filipowicz, obecnie członek zarządu największego na Górnym Śląsku koncernu górniczo-hutniczego ogłosił w prorządowym „Kurjerze Porannym" ciekawe myśli o gospodarstwie planowem. Analizując czasy od ustrojów feudalnych do akcji Roosevelta, domaga się on wprowadzenia u nas systemu gospodarki planowej, opartej na wyraźnym programie społeczno-gospodarczym.

Konserwatywny prorządowy „Czas" krakowski otworzył swe łamy dla dyskusji na temat karteli. („Kartele" Czas z 27 II. 1934 r.).

Opozycyjna „Gazeta Warszawska" z 27. II. zamieściła artykuł p. t. „Planowa gospodarka i inflacja".

Podobne myśli poruszył p. Fabierkiewicz i p. J. Pełczyński. („Czy nowe drogi" Gazeta Handlowa z 21. II. 1934 r.), oraz „Kurjer Warszawski" z 4. III. 1934 r. p. t. „Gospodarka planowa, a mały człowiek". Z artykułów tych widać, że kwestja planowości stała się kwestją aktualną i to tak dla rolnictwa jak i dla przemysłu.

Pan A. W. Street, dyrektor departamentu w ministerstwie rolnictwa w Londynie w artykule p. t. „Unormowanie podaży artykułów rolniczych w Anglji" („Rolnictwo" Listopad 1933) zaznajomił nas z rozwojem planowości w rolnictwie angielskiem, a poseł Rudziński wystąpił z konkretnym projektem unormowania zbytu płodów rolnych, który wywołał wielką polemikę.

Nie jestem ekonomistą teoretykiem, lecz praktykiem życia gospodarczego, właścicielem tak majętności ziemskich, jak i zakładów przemysłowych, w jednej osobie jestem wierzycielem jednych, dłużnikiem innych. Patrzę więc na świat przez kilka okien, mając szeroką skalę porównawczą i jednakową miarę dla rolnictwa i przemysłu, stanowiska wierzyciela i dłużnika. W emanacjach konkretnych potrzeb moich warsztatów pracy mam korektyw dla dowolności myślowych, które czasami, lecz nie zawsze, mózgom nie zanurzonym w procesie produkcji i wymiany i nie związanych z życiem produkcji węzłem konkretnego zainteresowania życiowego, zrodzonego z ponoszonego ryzyka i odpowiedzialności osobistej, wypaczają sąd z powodu braku specyficznych przeżyć i doświadczeń. Prowadzą one jakby do antynomji czystego rozumu Kanta, w które umysł beznadziejnie się zaplątuje, co dało powód Marksowi do napisania ciekawej książki o nędzy filozofji i zawodności filozoficznych spekulacyj, nie czerpiących soków żywotnych z głębokich nurtów życia.

Pomimo więc, że nie jestem teoretykiem ekonomji, postaram się podejść do tych zagadnień, które wydają mi się być w „minimum", a zatem w dużym stopniu decydować o sytuacji. Wiele zdań, które wypowiadam, nie są moją inwencją, pochodzą od tych przyjaciół i znajomych, których poznałem w Genewie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Medjolanie, oraz z artykułów prasowych, jakie w podróżach moich czytałem.

Prof. Cassel udowodnił, że produkcja idzie za przedmiotem. Produkcja zarówno rolnicza jak

przemysłowa jest ogniwem pośredniem między złotem, to jest motorem napędowym produkcji, a konsumcją, to jest kanałem odpływowym produkcji. Złoto decyduje zarówno o sile napędu, a więc o podaży i o rozmiarach konsumcji, jak i o popycie. Złoto zachamowało konsumcję, wytwarzając podkonsumję nieproporcjonalną do faktycznej możliwości chłonnych rynków. Winę jednak, jaką ponosi złoto, próbuje się zwalać na kartele. Impulsy dla obecnej nadprodukcji (nadprodukcji oczywiście względnej w stosunku do podkonsumcji), tak w zakresie rolniczym, jak i przemysłowym wyszły od banków, od kapitałów. Motor pędny produkcji europejskiej znajduje się teraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Przed wojną ośrodkiem dyspozycji złota i kredytów był Londyn. Międzynarodowa organizacja banków prywatnych z główną centralą w Londynie prowadziła planową gospodarkę, regulującą produkcję europejską rozumną i umiarkowaną polityką kredytową, której cechami była taniość pieniądza i dostosowanie spłat do możliwości płatników i rentowności produkcji. Stosunek kredytów krótko i długoterminowych wynosił 1:10 i był wykładnikiem planowej polityki Londynu, regulacji produkcji europejskiej. Po wojnie ośrodek dysproporcji złota i kredytów przesunął się z Anglji do St. Zjedn. Ameryki Półn. z Londynu do Nowego Jorku. Ameryka wprowadziła inne zasady kredytowe, kredyty krótkoterminowe wysokooprocentowane, dobrze dostosowane do ery „prosperyty" amerykańskiej i okresu powojennej przedkryzysowej konjunktury w Europie, ale nie do utrzymania w okresie kryzysu. Wzorując się na centrach zależności, wzorem banków amerykańskich, jako najpotężniejszych, poszły banki europejskie, ofiarowując pożyczki coraz wyżej oprocentowane na coraz krótszy termin, wypożyczając pieniądze na warunkach, których kredytobiorcy producenci przemysłowi i rolni w nadciągającym kryzysie wypełnić nie byli w stanie, choć nie zdawali sobie z tego sprawy jakie czasy nadchodzą, nie posiadając daru proroctwa i jasnowidzenia. Przeciągnięto strunę, ale zła nie potrafiono naprawić cyklami dewaluacji i inflacji. Zdezorganizowali tylko rynki i produkcję, wprowadzając zamieszanie. Zabrakło planowości i powstał chaos. Lukę powstałą chciało wypełnić państwo. Nie jest to zdrowa tendencja, bo lukę tę wypełnić mogą tylko związki producentów zorganizowane w kartele, jak udowadnia ex liberał Sir Artur Salter (The Framework of an Ordered Society). O gospodarstwie planowem myślano dotąd tylko w przemyśle, obecnie w Anglji, Niemczech, Węgrzech i Bułgarji, a ostatnio w Polsce robi się próby planowej organizacji rolnictwa. Przemysł boi się wysokiego, sztywnego poziomu cen rolniczych, gdyż to spowodowałoby wzrost kosztów utrzymania, a co zatem idzie, wzrost płac robotniczych i fale strejków, wzrost zaś płac zmniejszyłby zdolności konkurencyjne przemysłu. Rolnictwo znów uważa, że sztywne ceny przemysłowe zwężają możliwości nabywcze rynku dla produktów rolniczych o cenach wolnych. Senator Karłowski w „Gazecie Handlowej" tak formułuje jeszcze inne pretensje rolników:

„Szukając bowiem przyczyn importu rolniczego, znajdujemy dwa najważniejsze: 1-o sprowadzamy surowiec dla krajowego przemysłu, 2-o wwozimy produkty rolnicze z krajów rolniczych w drodze kompensaty za nasz eksport przemysłowy, w ten sposób rolnictwo podwójnie podtrzymuje przemysł. System taki, trwający od przywrócenia niepodległości, jest rujnujący dla rolnictwa. Podcina nadto podstawy naszej waluty".

Na dłuższą metę nie jest do utrzymania ani taki stan rzeczy, żeby przemysł odbijał sobie różne straty na rolnictwie, ani żeby rolnictwo podkopywało zdolności konkurencyjne przemysłu. Obecnie, gdy wolne rynki dostępne dla wszystkich znikają coraz bardziej, a polityka kontyngentowa zabija częściowo konkurencję, kiedy, jak ktoś powiedział, staje się coraz bardziej obojętne, czy się wymienia drogie wytwory przemysłu na drogie płody rolne, czy vice versa, o wyrównanie tych pozornych przeciwieństw nie trudno, zwłaszcza, o ile będzie wprowadzona na szerszą skalę akcja oddłużenia, tak rolnictwa, jak i przemysłu. Akcja ta jest ko-

---

J. F.

Refleksje w przededniu siewów

Wskutek panującego kryzysu opanował polskie rolnictwo zupełny marazm i bierność na każdem polu postępu rolniczego, to też zalecaną z wszech stron oszczędność posunęliśmy już do absurdu, bo poza granicę, u której rozpoczyna się wyraźna szkodliwość poczynań, mogąca jedynie pogłębić trudność położenia jednostek gospodarczych. Po haśle zwiększenia produkcji z ha w okresie dobrych cen opanowało polskie rolnictwo fałszywe przeświadczenie, że „nie warto", należy raczej obniżać wydajność, bo świat ma zboża za wiele i dlatego ceny podnieść się nie mogą. To też Ameryka wylewała mleko do rzek, topiła kawę w morzu itd. Myśmy wprawdzie tak bezmyślni nie byli, ale też nie czynimy wewnętrznych wysiłków, poddając się biernie groźnemu stanowi. Wprawdzie stosunki życiowe ułożyły się tak, że znikąd nie można otrzymać kredytu, jedynie na wysoki % od banków państwowych lub od lichwiarzy; zapoznaliśmy się też z nieznanem dawniej „przedpierwszem" miejscem hipotecznem, które wypłoszyło kapitał prywatny. Usługi ze strony państwa (poczty, kolei, sądów, administracyjne) wyśrubowano niesłychanie, pozostało i pozostaje nadal coraz to więcej instytucyj, które nawet bogate państwa doprowadzają do katastrofalnego położenia, tworzy się fundusze i podatki, ale mimo tego należy sobie powiedzieć, że te wszystkie nowotwory i ucisk fiskalny panują w całym świecie i do nich musimy się tak dostosować, jak się potrafił dostosowywać obcy rolnik. Pytałem włościanina duńskiego na 24 morgach magd., ile płaci podatków państwowych i komunalnych, odrzekł mi, że 500 koron! (1.200 zł). Jeszcze tak daleko nie jesteśmy, ale dojdziemy, jeżeli obok licznej armji zechcemy mieć liczne i dobre drogi, gęstą sieć kolejową, kanały, rzeki spławne a nie wylewające i kulturę, jaką się cieszą kraje skandynawskie. Tam niema nietylko złodziei, ale żadnej nędzy w naszem pojęciu, np. żebractwa, zapełniającego miasta czy prowincję, mimo, że płacimy kolosalne sumy na cele społeczne z musu i dobrowolnie!

Wytworzonego trudnego położenia zmienić nie możemy; by je móc znieść i pokonać, a da się to w gospodarstwie osiągnąć, musimy zwiększyć wydajność wszelakich gałęzi produkcyjnych, bo to potani produkt i umożliwi oddanie go po światowej cenie. Szukanie dróg sztucznego podrożenia nie przyniesie nam trwałej poprawy.

Rolnik duński, szwedzki czy belgijski nie mógłby płacić 20 kor. (48 zł) podatku z morga magd., gdyby wskutek kryzysu zaprzestał np. uprawy szlachetnego ziarna, dającego jedynie możność otrzymania najwyższego plonu z hektara. Zakłady w Svalöf wytrwale dążą do otrzymania gatunków zbóż tuczników, podczas gdy u nas zwija się nieliczne zakłady hodowlane roślin szlachetnych, bo polski rolnik zadowala się uprawą „zbękarconego" zboża, aby tylko nie dokupić, a co lepsze, to sprzeda.

W Niemczech przez kryzys wzmogła się akcja „Saat-

niecznością palącą. Nie mam cyfr dokładnych dla polskich stosunków, przedstawię więc stosunki amerykańkie.

M. Frederic, C. Mills w książce swej „Economic Tendencies" wykazał, że od 1914 do 1929 r. zdolność nabywcza poszczególnych warstw w St. Zjednoczonych Ameryki Półn. wzrosła następująco:

1) farmerów 21%, 2) przemysłu 108%, 3) rentjerów 153 %, a zatem rolnictwo 21% plus przemysł 108%, razem 129% zostały zdystansowane przez rentjerów 153%. W stosunku tych dwóch cyfr 129 : 153 kryje się wielki problem wielka zagadka i wielki dramat. Nie mogłem zebrać danych dla okresu ciekawszego od 1929 do 1934 r. dla Ameryki. Nie mogłem też wyszukać analogicznych cyfr dla polskiej rzeczywistości, ani za okres 1914—1929 r., ani za 1929 — 1934. Może ktoś szczęśliwszy uzupełni mnie. Warto wmyślić się w filozofję, zawartą w stosunkach 21% : 153% i 108% : 153%, a wtedy stanie się jasną konieczność wspólnego frontu rolnictwa 21% i przemysłu 108%, razem 129%, by wspólnie wywalczyć zbliżenie cyfry 129% do 153%. Dopiero cyfry te rzucają swoje światło i czynią zrozumialszą politykę Roosevelta i jego trusty mózgów.

W układzie sił St. Zjednoczonych rolnictwo zostało zepchnięte na ostatnie miejsce, na równię nędzy. Chęć wyrównania frontu na rolnictwo musiałaby zamienić się na doprowadzenie przemysłu do równej nędzy. Sytuacja przemysłu była lepsza, ale jakże daleko odbiegła od sytuacji rentjerów. Wyrównanie frontu na przemysł było niewykonalne.

W Ameryce, za rządów Hoovera, ciężar gatunkowy sił czynnych ważył na biegu spraw i podziale dochodu społecznego.

Lwia porcja przypadała najsilniejszym, to jest rentjerom. Okazało się jednak, że ile razy myśl ludzka zapędzi się za daleko na bezdroża klasowości i partyjnictwa, to zawracać ją musi sanacja, bo grozi nicość absurdu. Taką sanację przeprowadza Roosevelt, który w walce produkcji wogóle, to jest tak rolniczej, jak i przemysłu ze złotem, stanął po stronie produkcji.

K. Miczyński i A. Listowski.
Zakład Hodowli roślin P. L. w Dublanach.

Doświadczenia z odmianami ziemniaków wykonane w Dublanach w latach 1931-1933

Sprawozdanie, opublikowane w r. 1931*) zawierało wyniki doświadczeń z ziemniakami za lata 1924—1929. W r. 1930 doświadczeń nie założono. Obecnie podajemy wyniki za 3 ostatnie lata, t. j. 1931 — 1933.

Omawiane doświadczenia wykonane zostały tak, jak i większość poprzednich, na polu doświadczalnem Zakładu uprawy roślin, na glebie lessowej, zawierającej około 3% próchnicy. Odmianowy materjał oryginalny do doświadczeń sprowadzony został w r. 1930 i rozmnożony na miejscu tak, że w doświadczeniach brały udział I II i III odsiewy. Pochodzenie próbek było następujące: Włoszanowskie 12**), 112***) i 033 z Włoszanowa. Preussen Modrowa, Wohltmann sel. Dańkowskiej (znaczone Wohltmann D), J. Ł. 50, Wiarus, Feniks: Hultaj z Goli, Wilejka, Wielkopolanka, Ponieckie żółte, oraz Hindenburg sel. Ponieckiej z Pońca, Wohltmann (znaczony Wohltmann Uch.), Jubel, Pirola, Deodara selekcji Uchorowskiej, Arnika oryg. od Lekowa (Kotowiecko, Wkp.), odsiewy odmian: Gratiola, Kartz v. Kamecke, Hassia i Belladonna sprowadzone z Ognisk kultury rolnej w Kościelcu, wreszcie miejscowe dalsze odsiewy Parnassji, Odenw. Blaue i Poranków.

Warunki wykonania doświadczeń w poszczególnych latach były następujące:

1931. Przedplon owies. Nawożenie wiosenne gnojem w stosunku 235 q/ha. Rozstawa 50 × 50 cm. Liczba powtórzeń 9, przy wielkości poletka 20 m².

*) K. i B. Miczyńscy. Wyniki doświadczeń porównawczych z odmianami ziemniaków, owsa i pszenicy ozimej. Doświadcz. Roln. VII. 1931.

) obecnie: „Hetman", *) obecnie „Kmiec".

bauverein'ów", po wojnie powstałych „Grünlandverein'ów" i rozmaitych „genossenschaftliche Reinigungs- und Beizanlagen", a my zadowalamy się pracą rozklekotanego młynka i co najwyżej lichego tryjera, uważając, iż to wystarczy, o ile zostanie cena zboża wewnętrznie podniesiona. Szwecja ma dwa potężne zakłady hodowli roślin i całą serję filij, by dać każdemu miejscowemu klimatowi i glebie najszlachetniejszą roślinę, nam daleko na tem polu do poziomu Szwecji, gdy oficjalnie zalecają Polsce uniwersalne odmiany, które aczkolwiek bywają niemi, nie dadzą na hektarze zwyżki 7 q u żyta, 8 q u pszenicy, 7 q u jęczmienia lub do 12 q u owsa w porównaniu z odmianą miejscową, a do jakich to rezultatów można dojść, pouczają nas uprawy porównawcze niemieckie. Przez zastosowanie właściwych odmian szlachetnego ziarna polskie rolnictwo samo mogłoby pokryć niemal cały budżet państwowy w kwocie 2 miljardów jedynie zwyżką plonów. Niestety, my tych odmian prawie nie mamy, posługując się odmianami „uniwersalnemi" i obcemi, stąd niepowodzenie i zniechęcenie. Że mam rację, dość porównać zestawienia omłotów tych samych odmian w różnych okolicach, nawet jednej dzielnicy, przy naukowych uprawach porównawczych, prowadzonych przez coraz rzadsze stacje doświadczalne i zanikające koła doświadczalne, a przecie tych nie można podejrzewać o niedokładność przeprowadzenia doświadczenia czy stronniczość na korzyść tej lub owej firmy. Wysokie plony duńskiego rolnictwa przypisują gęsto rozsianym stacjom, których orzeczenie jest dla drobnego rolnika wyrocznią. My stacje likwidujemy, a sami nie spieszymy się, by dla siebie wyszukać najwłaściwszej odmiany w zbożu, ziemniakach lub innych roślinach, bo to kłopotliwe. To też rolnik duński, holenderski czy szwedzki nie odczuwa ucisku kryzysowego w tym stopniu co my, gdyż jest oparty o informacje, wskazujące drogi postępowania.

Na usprawiedliwienie dzisiejszej obojętności względem szlachetnego ziarna możnaby przyjąć w wielu wypadkach laicyzm hodowlany gospodarstw lub zbyt liberalne traktowanie hodowców przez instytucje, do tego powołane. Należałoby większą uwagę zwrócić szczególnie na odsiewców, którzy najczęściej nie rozporządzają dostatecznemi maszynami, czyszczącemi ziarno, i stąd nie mogą dać rolnikowi tego, czego się po odsiewie spodziewa. Normalnie przy czyszczeniu i sortowaniu ziarna siewnego np. u pszenicy powinno odejść 20—30% pośladu: zależy od dobroci maszyny, czy ona czyszczeniem oddali tylko w części czy w całości materjał słaby. Jaki to ma wpływ na plonowanie, niech za dowód posłuży fakt z doświadczeń naukowych niemieckich z okresu dwóch lat, w których nasienie młynkowane i sortowane zwiększyło plon w ziarnie o 3.2 q na ha, młynkowane sortowane i tryjerowane o 9.5 q, ponad ziarno li tylko młynkowane. Jak zaś dziś czyszczą poszczególne systemy maszyn, dość przedstawić wyciąg z tablicy Dixa, na której uwidoczniono, że gdy z tej samej pszenicy centryfuga Kaysera, niegdyś ideał maszyny sortującej, odebrała 11.32% pośladu, to silnie rozpowszechniona w Niemczech maszyna Neuhausa dała go 20.88%.

Sadzenie 19—20 maja. Zbiór 11—19 października, wczesne odmiany zaś 14 września.

1932. Przedplon soja. Nawożenie wiosenne gnojem w stosunku 270 q/ha. Rozstawa 60 × 40 cm. Liczba powtórzeń 6, wielkość poletka 24 m². Sadzenie 15 maja, zbiór 7—10 października.

1933. Przedplon pszenica ozima. Nawożenie wiosenne gnojem w stosunku 150 q/ha. Rozstawa 45 × 50 cm, powtórzeń 6, przy wielkości poletka 18 m². Sadzenie 13 maja, zbiór 21—26 października.

Przebieg pogody. Poniżej podajemy opady w poszczególnych miesiącach okresu wegetacyjnego, według notowań stacji w Dublanach, oraz średnie temperatury, według obserwatorjum Politechniki we Lwowie:

	Opady w mm			Temperatura C_0		
	1931	1932	1933	1931	1932	1933
Kwiecień	18,4	35,4	28,1	6,15	8,26	4,43
Maj	23,7	50,3	63,6	17,31	16,38	12,37
Czerwiec	31,0	70,2	98,6	17,92	16,67	15,29
Lipiec	151,6	14,7	150,3	20,58	21,72	19,23
Sierpień	72,9	43,2	80,8	17,77	19,69	16,95
Wrzesień	55,8	14,9	66,2	11,50	17,66	12,63
Październ.	39,1	62,8	79,8	7,27	11,00	9,50

Rok 1931, pomimo wyraźnego niedoboru opadów w maju, czerwcu i dwóch pierwszych dekadach lipca, dzięki z jednej strony stosunkowo wysokiej temperaturze maja i czerwca, oraz dzięki obfitym opadom w krytycznym dla ziemniaków okresie (w danym wypadku III dekada lipca), można ogólnie scharakteryzować, jako korzystny dla urodzaju ziemniaków.

W roku 1932 wybitnie ujemnie kształtujący się bilans opadów w okresie krytycznym stał się najprawdopodobniej w pierwszym rzędzie przyczyną słabszego zbioru ziemniaków, jak w roku poprzednim. Pozatem nie pozostał tutaj bez wpływu wczesny przymrozek we wrześniu 1932, który zwarzył nać wszystkich odmian (z wyjątkiem najwcześniejszej Odenw. Blaue) przerywając temsamem wegetację.

W roku 1933, pomijając słabe wynawożenie pola, zadecydowały zimna wiosny i pierwszej połowy lata, dzięki czemu normalny rozwój roślin uległ zahamowaniu. Znaczniejsze opady w pierwszej połowie lipca i podwyższenie się temperatury w drugiej połowie lata poprawiły znacznie stan plantacyj ziemniaczanych, mimo to jednak ogólny urodzaj był dość niski.

Wyniki doświadczeń podane na Tabl. I, II i III zostały opracowane w r. 1931 i 1933 metodą bezpośrednią, jako średnie z powtórzeń, w roku zaś 1932 metodą wzorcową zwykłą. Procent skrobi oznaczano wagą Reimanna, jako średnią z dwukrotnej (1931, 1932) względnie trzykrotnej (1933) próby z każdego poletka. Celem umożliwienia bezpośredniego porównania wyników w poszczególnych latach dokonano przeliczenia plonów na % przeciętnego plonu z wszystkich odmian w danym roku (zestawienie na Tabl. IV i V), który zatem służył tutaj za wzorzec zbiorowy (brak 2, lub 3 odmian w poszczególnych doświadczeniach, wobec dużej liczby odmian porównywanych, nie mógł mieć istotnego wpływu na wyniki uzyskane w ten sposób).

Pod względem plonu kłębów, wysuwają się na pierwsze miejsce odmiany: Parnassia, Hindenburg, J. Ł. 25. Pirola, Arnika, Włoszanowskie 12, oraz Jubel, u których to odmian we wszystkich trzech latach plony względne leżały powyżej przeciętnej. Przyczem, za częściowym wyjątkiem Piroli i Arniki, wykazują one dość dużą względną stałość plonów. Zdecydowanie słabo wypadły w naszych doświadczeniach Ponieckie Żółte (usunięte po jednym roku z powodu silnego gnicia kłębów). Wilejka, Wielkopolanka, Feniks z Goli, u których to odmian plony względne we wszystkich trzech latach leżały wyraźnie poniżej plonów przeciętnych; dość słabe wyniki wreszcie dała Deodara.

Pozostałe odmiany dały wyniki w swych średnich bądź to nieco powyżej, bądź też nieco poniżej plonów przeciętnych leżące, natomiast częstokroć występowały większe wahania plonów względnych w poszczególnych latach. Ciekawe, że Wohltmann

---

1000 ziarn nieczyszczonego nasienia ważyło 47.0 gr, z centryfugi 46.5 gr, po Neuhausie 48.0 gr, a po Schalem 53.0 gr. Podobne rezultaty otrzymywano przy czyszczeniu innych zbóż. Licho oczyszczony odsiew miewa u nas wartość ziarna konsumcyjnego, choćby on był nawet I, bo decyduje nie wyłącznie rok odsiewu, ale i mechaniczne przygotowanie najlepszą maszyną.

Nie bez wpływu na wartość ziarna siewnego, przy produkcji szlachetnego, bywają budynki, służące do przechowywania w snopie i ziarnie, by nie otrzymywać mieszanek z obcem ziarnem innego lub choćby tego samego rodzaju. Gdy pomieszczenie skąpe, a gospodarswo produkuje niewiele zboża uznanego i zwykłe, czystość nasienia jest prawie wykluczona, a i zamiany są możliwe, bo podobne wypadki zostały stwierdzone. Jeżeli zatem gospodarstwo idzie na produkcję oryginalną lub choćby odsiewy, powinno poświęcić na ten cel cały areał. Ponieważ jest to kosztowna rzecz, gdyż instytucje nadzorcze pobierają dość znaczne opłaty, przeto wyjście byłoby takie, by tworzyć na wzór Niemiec stowarzyszenia upraw poszczególnych gatunków roślin, a chociaż i tu bez pewnych opłat się nie obejdzie, nie są one tak dotkliwe. Sprzedaż zaś należałoby uskuteczniać na podstawie próbek, które muszą bezwarunkowo odpowiadać całości; żaden odbiorca nie może wówczas stawiać zarzutów, widzi bowiem jakość ziarna, co więcej go poucza, niż stwierdzona dokumentem analiza, za mało u nas gruntowna, bo nie stosujemy jeszcze analiz przyjętych np. w Szwecji. Że mam rację, niech posłuży przykład: Przypuśćmy, że stacja oceny nasion stwierdziła 99% czystości i owym 1% zanieczyszczenia jest pszonak (czego w dokumencie nie podano), wysiewamy na hektarze zatem około 50.000 ziarn pszonaku, co w dwóch latach rolę „najajecznicy“, gdyż na 1 m² wypada nie mniej jak po 5 ziarn o 100% zdolności kiełkowania, z których każde wyda średnio po 2000 nasion (a wedle Chreptowa 5.628 sztuk). Gorzej będzie, gdy do owego 1% wejdzie obok pszonaku wyczka, bławat, kąkol itp., bo o ile 1% wydaje się nam mało znaczący, o tyle jest więcej groźny w myśl przysłowia: „za dużo złego pięciu na jednego“.

Jak szkodliwe są zbyt liberalne ustawy instytucyj nadzorczych, niech posłuży fakt następujący: Sprowadziłem przed paru laty z gospodarstwa hodowlanego pewną ilość ziemniaków do sadzenia, które wykazały jakby dwoistość gatunku, bo jedne zupełnie w łodydze zaschły, drugie zebrano o naci zielonej. Mojem spostrzeżeniem podzieliłem się z instytucją nadzorczą, z czego powstało wiele kwasów i nieprzyjemności, ale okazało się, że zawiniło zbyt suche lato, względnie liberalny statut, który dopuszcza do wysyłki za wysoki % sadzonek drobnych, dających tak słabe rośliny, że w niekorzystnych warunkach przedwcześnie zeschną, wydając bulwę drobną i nietypową. Dlaczego, gdy płacę podyktowaną cenę, mam od hodowcy otrzymać z sadzonkami wysoki % śmiecia, to już jest tajnikiem owej instytucji nadzorczej, ale faktem jest, że u siebie w domu dopuszczamy do takich posunięć, na jakie zagraniczny odbiorca absolutnie się nie zgodzi. Podobne niedociągnięcia działają ujemnie i zniechęcają do tak poważnego posu-

TABLICA I. — Rok 1931.

ODMIANA	Plon klębów w q/ha	% skrobi	Plon skrobi w q/ha
Nr. 25 J. Ł.	328.75±10.45	12.8±0.05	41.97
Hultaj	316.65± 9.45	16.6±0.03	52.56
Kartz v. Kam.	3'4·3 ±13.45	14.1±0.05	45.73
Hindenburg	302.5 ± 6.60	16.4±0.10	49.61
Włoszanowskie 112 (Kmieć)	296.1 ± 8.20	12.9±0.02	38.20
Wiarus	293.05± 4.75	12.9±0.05	37.80
Jubel	286.1 ± 6.00	16.8±0.01	48.06
Gratiola	285.9 ±10.75	16.2±0.00	46.32
Arnika	281.9 ±12.5	16.2±0.06	45,67
Pirola	277.0 ± 9.60	13.1±0.09	36.29
Hassia	276.65±10.55	16.6±0.09	45.92
Preussen	273.3 ± 8.60	14.5±0.04	39.62
Nr. 50 J. Ł.	270.25±14.10	13.1±0.05	35.40
Włoszanowskie 12 (Helman)	268.85± 5.05	16.4±0.07	43.09
Wohltmann z Dańk	266.35± 8.00	19 1±0,03	50.87
Wohltmann z Uch.	256.65± 6,10	18.6±0.0	47.62
Deodara	250.55± 8.40	16,1±0.10	40.33
Gloriosa	250.25± 8.70	16.9±0.0[illegible]	42.20
Włoszanowskie 033	238.05± 9.45	11.5±0.0	27.67
Feniks	234.4 ±11.70	13.2±0.03	30 93
Wielkopol.	205.85± 5.10	13,6±0.08	27 99
Wilejka	180.25± 5.85	14.3±0.07	26.77
Punieckie żółte	111.0 ±10.65	16.9±0.25	18.76

Plon przeciętny 265.84 q/ha.
Przec. bł. śr. 8.96 q/ha.
% m. 3.37

Uchorowski dawał naogół dość wyraźnie zaznaczające się słabsze plony od Wohltmana Dańkowskiego.

Czem należy tłumaczyć tak silny spadek względnego i absolutnego plonu w r. 1933 u Włoszanowskich 112, trudno wyraźnie określić. Wyraźnych objawów wyradzania się u tej odmiany w naszych warunkach nie stwierdzono; przez pierwsze dwa lata zresztą dawała wysokie plony, nie wykazujące większego spadku, który możnaby było przypisać szybszemu wyradzaniu się. W doświadczeniach ogólnie dawała dobre wyniki. Możliwe jest natomiast, że odmiana ta zareagowała specjalnie silnie na niekorzystny układ warunków wegetacyjnych ub. roku, jak również w naszych warunkach na niedostateczne wynawożenie pola.

Wyraźnie natomiast wyradzający się charakter nosi spadek plonów zarówno absolutnych jak i względnych, u Preussen i Kartz v. Kamecke. U Preussen związane jest to z występowaniem dość silnem u tej odmiany chorób virusowych, co miało miejsce i w naszym wypadku. Natomiast typowe wyradza-

TABLICA II. — Rok 1932.

ODMIANA	Plon klębów w q/ha	% skrobi	Plon skrobi w q/ha
Włoszanowskie 112 (Kmieć)	283.4± 9.05	16.38±0.3	46.47
Nr. 25 J. Ł.	276.2±23.58	14.48±0.3	40.05
Hindenburg	261.9±13.05	17.49±0.3	45.15
Pirola	252.4± 6.73	15.27±0.2	38.62
Parnassia	249.7± 8.63	19.31±0.2	48.25
Preussen	243.4±11.16	16.52±0,3	25.92
Jubel	233.9± 6.31	17.22±0.3	41.31
Arnika	226.8± 4.21	17.21±0.2	39.05
Włoszanowskie 112	225.3± 6.53	18.26±0.2	41.23
(Hetman)		15.34±0.2	34.28
Kartz v. Kam.	223.4± 6.35		
Gloriosa	219.4± 6.53	17.96±0.2	39.50
Włoszanowskie 033	217.9± 5.26	13.36±0.1	28.99
Wohltmann z Uchor.	216.0± 2.74	19.06±0.3	41.04
Hassia	214.1± 7.58	19.72±0.3	42.18
Hultaj	211.6±10.11	18.34±0.3	38.80
Deodora	210.8± 8.63	15.72±0.3	33.09
Wohltmann z Dańk.	210.5± 3.60	19.72±0.0	41.47
Gratiola	205.9± 7.58	18.06±0.2	37.27
Odenw. Blaue	204.6±12.00	14.77±0 2	30.28
Wiarus	199.0±15.58	14.67±.01	29.25
Nr. 50 J. Ł.	197.7±14.32	14.82±0.3	28.26
Feniks	196.6± 8.63	15.79±0,2	31.06
Wielkopolanka	190.5± 3.89	15.81±0.6	30.10
Wilejka	174.0±10.95	17.29±0.3	30.10

Plon przeciętny 218.5 q/ha
Przec. bł. śr. 9.104 q/ha
m. % 4.16

---

nięcia gospodarczego, jakiem jest użycie szlachetnego nasienia, nie dającego nam tego, czego się po nim spodziewać należy. Zagraniczny odbiorca zastrzega sobie 100% materjału pewnego o pewnej wielkości i ten ma dostarczony.

W każdym razie sprawa wyszukania dla danych warunków najodpowiedniejszej odmiany należy traktować obecnie jako zasadniczy warunek podniesienia wydajności gleby i na ten cel nie należy szczędzić ani wydatku, ani zabiegów. Uzyskawszy odpowiednią odmianę drogą upraw porównawczych w ciągu najmniej trzechlecia, powinno się co roku sprowadzać pewną ilość nasienia oryginalnego i najwyżej iść do trzeciego odsiewu. Niemieckie „Saatbauvereiny" uprawiają co najwyżej I odsiew, a nie dopuszczają do drugiego, gdy szwedzki i belgijski rolnik prawie z reguły posługuje się nasieniem oryginalnem i to niemal każdej rośliny uprawnej, czy ona jest zbożową, okopową, pastewną lub przemysłową. U nasienia oryginalnego hodowca musi dbać o stałą najwyższą użytkowość przez coroczną selekcję wyborowego materjału t. j. wyszukiwanie najlepszych rodów, ich rozmnażanie i porównywanie plenności i gdyby tego zaniedbał, pobiją go inni. To też każdy hodowca w pracy uszlachetniania nie ustaje i nie zadowala się własną kontrolą, lecz przesyła swój materjał stacjom doświadczalnym do upraw porównawczych. bo tym sposobem on sam wyszukuje miejsca najodpowiedniejsze dla swojej odmiany, by zwiększyć koło odbiorców i z mozołem otrzymywanego nasienia nie oddawać młynowi.

Pracę uszlachetniania, drogą selekcji, mogłoby kontynuować każde poszczególne gospodarstwo, ale, że podobna praca wymaga pedantyczności i czasu, przeto lepiej jest pozostawić ją specjalistom, rozporządzającym nietylko wiadomościami, ale i odpowiedniem urządzeniem, które pracę uszlachetniania ułatwiają. Specjalistów podobnych miał nasz sąsiad zachodni już przed wojną kilkaset, dziś ich ilość znacznie wzrosła. Polska podobnym postępem pochwalić się nie może skutkiem braku poparcia przez szeroki ogół rolników. Pochodzi to stąd, że u nas najczęściej się nie kalkuluje, nie czyta fachowych prac, a o nowych zdobyczach słyszy się dość późno, niedokładnie i stąd trzyma się pierwotnych form gospodarowania, uświęconych tradycją! Ma to swoje dobre strony, ale li tylko w czasach przeciętnych, a obecne takiemi nie są. Wymagają dziś od rolnika wiele, ponad możność, i aczkolwiek można czynić zabiegi o ulgi, to jednak nie należy zakładać rąk w oczekiwaniu rezultatów zabiegów, ale starać się nadążyć wymaganiom, bo postęp bieży, a zatem w każdej dziedzinie niezbędna jest ewolucja, inaczej zostaniemy zdystansowani. Trwożliwe oglądanie się na przesycenie targu zbożem i stąd lekceważenie użycia nasienia szlachetnego, jest stanowiskiem fałszywem, choćby z tego względu, że mu nie hołduje rolnictwo zachodnie, starając się nadal produkować jak najwięcej z jednostki powierzchni, bo tym sposobem produkuje najtaniej i może stanąć w rzędzie konkurentów. Samopomoc przynosi najpewniejsze rezultaty.

nie się, bez wyraźnych przytem oznak chorobowych, ale przy progresywnem występowaniu u tej odmiany zmniejszania się wyrównania wegetatywnego, wykazuje Kartz v. Kamecke.

Procentowy spadek plonów absolutnych w stosunku do plonu materjału oryginalnego, wzgl. I odsiewu (który przyjmujemy za równy 100), może być uważany, przy uwzględnieniu naturalnie rocznych fluktuacyj plonów, za prawdopodobną miarę stopnia wyradzania się danej odmiany w danem miejscu. Im spadek ten będzie silniejszy, im wyraźniej przełamuje on fluktuacje roczne, tem mniej odpowiednią będzie dana odmiana dla danych warunków.

Z zestawienia na Tabl. VI, w której podajemy procentowy spadek absulutnych plonów, widać, że oprócz Preussen i Kartz v. Kamecke, oraz ewent. Włoszanowskich 112, wyraźniej i szybciej wyradza się Deodara, Feniks z Goli, Wilejka, częściowo Hultaj i Hindenburg. Naogół jednak większość odmian w warunkach wegetacyjnych Dublan wyradza się słabo (jak Wohltmann Uch., Jubel, Włoszanowskie 12), lub prawie wcale (jak Parnassia, Pirola, Wohltmann D.).

Pod względem % skrobi wysuwają się na pierwsze miejsce Parnassia i oba Wohltmanny, pod względem zaś plonu skrobi (podajemy go również w % plonu przeciętnego) Parnassia, Hultaj, Hassia, Hindenburg, Wohltmann, Jubel, częściowo Arnika i Włoszanowskie 12. Z odmian więc, które wyróżniały się pod względem wysokości plonu, w swej wydajności skrobiowej poniżej przeciętnej stoją

TABLICA III. — Rok 1933.

ODMIANA	Plon kłębów w q/ha	% skrobi	Plon skrobi w q/ha
Nr. 25 J. Ł.	286.6±12.6	12.24±0.633	24.94
Wiarus	278,0±11.70	12.63±0.554	35.03
Pirola	270.5±10.78	13.39±0.431	26.25
Arnika	270.0±14.47	16.86±0.265	45.36
Włoszanowskie 033	270.0±14.16	13.35±0.532	36.04
Parnassia	261 1± 6.00	17.39±0.433	45.43
Wohltmann z Dańk.	259.4± 4.80	17.64±0 178	45.65
Hultaj	254.4±12.00	15.81±0.376	40.30
Hindenburg	250.0±12.00	15.46±0.555	33.65
Gloriosa	243.5± 5.71	15.89±0.242	38.61
Jubel	243.9± 6.61	15.65±0.311	38.18
Włoszanowskie 12	239.0±14.38	16.15±0.291	38.60
(Hetman)	239.4±14.78	17.5 ±0.45	41.89
Hassia			
Gratiola	237.7± 8.61	16.6 ±0 344	39.46
Wohltmann z Uchor.	212.5± 9.94	16 9 ±0.318	35.91
Nr. 50 J. Ł.	203.3± 2.98	13.5 ±0.27	27.44
Wielkopolanka	190.0±12.43	14.7 ±0.45	21.93
Deodara	185.2±10.10	15.36±0.524	28.33
Kartz v. Kam.	171.6± 9.83	11.9 ±0.61	20.42
Feniks	154.0±15 5	13.2 ±0.42	20 33
Preussen	140.0±11 30	13.2 ±0.52	18.48
Wiiejka	132 7± 8.73	13.8 ±0.69	18.22
Włoszanowskie 112 (Kmieć)	130.0±17 55	13.3 ±0.336	17.29
Poranki	104 1± 4.50	10.2 ±0.49	10.62

Plon przeciętny 217.7 q/ha
Przec. bł. śr: 10.47 q/ha
m. % 4.75

TABLICA IV. — Plony kłębów w %% plonu przeciętnego.

L. p.	ODMIANA	1931	1932	1933	Srednia
1	J. Ł. 25	123.6	126.6	131.1	127.1
2	Parnassia	—	114.3	119.7	117.0
3	Hindenburg	113.7	119.6	115.1	116.1
4	Pirola	104.0	111.0	124.1	113.0
5	Arnika	106.0	104.0	123.8	111.3
6	Wiarus	110.1	91.1	127.5	109.6
7	Hultaj	119.0	96.7	112.0	109.2
8	Jubel	107.5	107.2	111.9	108.2
9	Hassia	104.0	98.0	108.9	106.9
10	Wohltmann D.	100.0	96.3	119,0	105.1
11	Włoszan. 12 (Hetman)	101.0	103.3	109.6	104.6
12	Włoszan. 033	89.5	99.7	123.8	104.3
13	Gratiola	107.5	94.2	109.1	103.6
14	Kartz v. Kam.	121.9	107.5	78,8	102.7
15	Gloriosa	93.7	100.6	111.7	102.0
16	Włoszan. 112 (Kmieć)	111.3	129.6	59.7	100.2
17	Wohltmann Uch	96.0	98.8	97.6	97.5
18	J Ł 50	101.1	90.5	93.4	95.5
19	Odenwälder Bl.	—	93.6	—	(93.6)
20	Preussen	103.0	111.1	64.3	92.8
21	Deodara	93.9	96.5	85.0	92.1
22	Feniks	88.0	90.0	77.8	85.3
23	Wielkopolanka	77.4	87.1	87.2	83.9
24	Wilejka	67.8	79.6	60.9	69.4
25	Poranki	—	—	47.8	(47.8)
26	Ponieckie Żółte	41.8	—	—	(41.8)
	Plon przeciętny w q z ha	265.84	218.5	217.8	
	Przeciętny bł. śr. w q/ha	8.96	9.10	10.47	
	% m	3.57	4.16	4.75	

jedynie Pirola i J. Ł. 25, zresztą obie te odmiany cechuje odmianowo niska skrobiowość.

Streszczając wyżej powiedziane, można za najodpowiedniejsze w naszych warunkach uznać, jako przemysłowe, odmiany Parnassia, Wohltmann, ewentualnie Hindenburg, jako pastewne również Pirolę, jako jadalne wreszcie Jubla, Włoszanowskie 12 i Wiarusa.

W naszych warunkach wreszcie, w ciągu wszystkich trzech lat, najwyższym plonem wyróżniła się w doświadczeniach prawie nieznana i prawie nieuprawiana jeszcze nigdzie odmiana J. Ł. 25 z Goli, trudno nam jednak jeszcze uogólniać sąd co do szerszej użytkowości tej odmiany, nie mając ku temu dostatecznie szerokiej podstawy doświadczalnej.

TABLICA V. — Skrobia: % zawartości, oraz plon w %% plonów przeciętnych.

L.p.	ODMIANA	1931		1932		1933		średnia
		%	plon	%	plon	%	plon	
1	Parnassia	—	—	19.3	141.8	17.4	144.7	143.3
2	Hultaj	16.6	131.6	18.3	114.1	15.8	124.8	124.8
3	Hassia	16.6	114.8	19.7	124.0	17.5	133.4	124.0
4	Hindenburg	16.4	124.2	17.5	132.6	15.4	107.0	121.3
5	Wohltmann D.	19.1	127.2	19.7	122 0	17.6	113 5	120.9
6	Jubel	16.8	120.0	17,2	121.5	15 6	121 6	121.0
7	Wohltmann Uch'	18.6	119.0	19 1	120.0	16.9	114.3	117.8
8	Włoszanow. 12 (Hetman)	16.4	107.7	18 2	121.2	16.1	122.9	117.3
9	Gratiola	16.2	115.8	18 1	109.6	16.6	125 0	117.0
10	Gloriosa	16.9	105.7	17.9	116.1	15 9	122 2	114.7
11	Arnika	16.2	114.1	17.2	114 8	16.8	112.6	113.8
12	J. Ł. 25	12.8	105.2	14.5	117 8	13.2	79.5	99.2
3	Wiarus	12.9	91.5	14.6	86 5	12.6	111.5	97.3
13	Deodara	16.1	100.9	15.7	97·2	15.3	90 2	96.1
15	Włoszan 112 (Kmieć)	12.9	95.5	16.3	136 7	13.3	55.0	95.7
16	Pirola	13.1	90.7	15 2	110.6	13.4	83.6	94.9
17	Kartz v. K.	14.1	114.2	15.3	100.8	11.9	61.9	93.3
18	Włoszan 033	11.5	69.0	13.3	85.2	13.3	114.9	89.7
19	J. Ł. 50	13.1	98.5	14.8	83.1	13.5	87.3	89.6
20	Odenw. Blaue	—	—	14.8	89 6	—	—	89.6
21	Wielkopolanka	13 6	99.9	15.8	88 5	14 7	88.9	82.4
22	Preussen	14.5	99·5	16.5	76.2	13.2	58.8	78.2
23	Feniks	13 2	77.4	15 8	91.3	13.2	64.7	77.8
24	Wilejka	14.3	64.4	17.3	88.5	13.8	58 0	70.3
25	Ponieckie Żółte	16 9	46 6	—	—	—	—	46.6
26	Poranki	—	—	—	—	10.2	33 8	33.8
	Plon przeciętny w q/ha		39 9		34.05		31.4	
	Sredni % skrobi	14 3		16.7		14.7		

TABLICA VI. — % spadek plonów absolutnych

L. p.	ODMIANA	1931	1932	1933
1	J. Ł. 25	100	84.5	87.4
2	Wiarus	100	68.7	90 5
3	Pirola	100	99,1	97 7
4	Arnika	100	80.5	95.8
5	Włosz. 033	100	91.5	113.0
6	Wohltmann D.	100	79.2	97.4
7	Wohltman Uch.	100	84.3	83.0
8	Hultaj	100	82.6	80.4
9	Hindenburg	100	86.6	82.7
10	Gloriosa	100	87.7	97.4
11	Gratiola	100	72.6	90.4
12	Jubel	100	81.5	85.3
3	Włoszan. 12 (Hetman)	100	83.7	88.8
14	Włoszan 112 (Kmieć;	100	95.8	44.2
15	Hassia	100	77.5	86.9
16	J. Ł. 50	100	73.2	75.6
17	Wielkopolanka	100	92.7	92.3
18	Deodara	100	84.3	74.0
19	Kartz v. K.	100	68.8	51.7
20	Feniks	100	84.0	65.7
21	Preussen	100	89.0	51,3
22	Wilejka	100	96.8	73.7

Wnioski nasze o wartości użytkowej odmian, znajdujących się w omawianych na tem miejscu doświadczeniach, są w większości wypadków zgodne z wynikami innych doświadczeń z ostatnich lat*), jak również z danemi, ogłoszenemi w poprzedniem sprawozdaniu z doświadczeń dublańskich**). Odmiennie tylko, niż poprzednio, musieliśmy ocenić Preussen i Deodarę.

Odmiany Modrowa w ogólności, a więc i Preussen, wydają się być bardzo wrażliwe na choroby wirusowe, co wyraźnie wystąpiło w r. b., stając się przyczyną powszechnego nieomal nieudania się zbiorów tych odmian. Co się zaś tyczy Deodary, to jej stosunkowo duża zmienność jest dość często notowanem zjawiskiem; możliwe, iż w odniesieniu do tak szeroko i w wielu miejscach selekcjonowanej odmiany, pochodzenie badanego materjału wywierać może wpływ decydujący.

*) J. Przyborowski i A. Rogoziński. Doświadczenia z odmianami ziemniaków wykonane w latach 1927—1931. Puławy 1933.

**) K. i B. Miczyńscy l. c.

Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Zagadnienie wyhodowania łubinów o strąkach niepękających. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że pękanie strąków u obu uprawnych gatunków łubinu L. luteus i L. angustifolius, powoduje duże straty w plonach, przy niekorzystnych warunkach osiągające nawet 50% plonu całkowitego. Z tych przyczyn wyhodowanie odmiany łubinu o strąkach niepękających, przedstawia ważne zagadnienie hodowlane. O dotychczasowych wynikach prac w tym kierunku prowadzonych przez Instytut w Münchenbergu, pisze ostatnio Sengbusch (w „Der Züchter“ z stycznia 1934 r.). Rozpoczęte doświadczenia w r. 1929, metodą naturalnej selekcji, a więc przez pozostawienie większego obszaru zasianego łubinem, i wybór roślin, u których strąki nie popękały, nie doprowadziło do żadnych rezultatów.

Okazało się konieczne opracowanie metody, któraby z jednej strony uniezależniając badania od zmiennych warunków pogody, dawała z drugiej strony możność wypróbowania dużych, bo na miljony liczących się egzemplarzy. Metodę taką uzyskano poddając w odpowiednio zbudowanych kamerach rośliny działaniu wysokich temperatur (naturalnie nie na tyle wysokich aby nasiona mogły stracić zdolność kiełkowania) przez czas odpowiednio długi. aby strąki mogły popękać u wszystkich typów, u których „pękanie“ uwarunkowane jest genotypem. Rozszerzono przytem badania i na inne gatunki łubinu, izolując przytem u L. albus i L. mutabilis formy o rzeczywiście niepękających strąkach. Opierając się na Wawiłowskim prawie serji homologicznych, które stwierdza, że o ile jakaś mutacja występuje u kilku

gatunków, to zwykle wystąpi ona i u pozostałych gatunków tego rodzaju, pozwala przypuszczać, że znalezienie form o strąkach niepękających u obu uprawnych gatunków łubinu jest zagadnieniem najzupełniej realnem. Ponieważ jednak prawdopodobnie mutacje tego typu zarówno u L. angustifolius, jak i L. luteus są niezmiernie rzadkie, więc też chcąc rozwiązać zagadnienie pozytywnie, należy opierać się na badaniach miljonów (jak stwierdza Sengbusch) egzemplarzy.

W odniesieniu do prac tego rodzaju, jak wynalezienie łubinów niepękających czy rozwiązane już pozytywnie przez tenże Instytut w Münchenbergu, stojący pod kierownictwem zmarłego 2 miesiące temu znakomitego niemieckiego genetyka prof. E. Bauera, wyprodukowanie odgoryczonych łubinów, jak i całego szeregu innych zadań, które narzuca współczesna hodowla roślin, wydaje się słusznem stwierdzenie, że ich pozytywne rozwiązanie, możliwe jest jedynie w ramach większych instytutów badawczych, (z konieczności państwowych). Natomiast wykracza, poza finansowe i metodyczne możliwości prywatnych firm hodowlanych.

Fakt ten — sądzę — w naszych warunkach, występuje jeszcze wyraźniej, i zważywszy stan obecny większości hodowli krajowych, nie wymaga zdaje się większych uzasadnień. *Dr. A. Listowski.*

Rejonizacja drobiu. Dla uniknięcia ciągłych dysput na temat jaka rasa kur jest najlepsza, a co gorsze — zmian w terenie, spowodowanych przez rozprowadzanie nowych ras drobiu, dających krzyżówki małej użytkowości lub wprowadzających rasy cięższe tam, gdzie winny być rasy lekkie. mięsne — pragnę tę kwestję wyjaśnić na łamach Rolnika.

W przeważającej ilości wypadkach pracownicy społeczni idą drogą najmniejszego oporu i nie wyjaśniają rolnikom, że nie rasa, lecz kwestja poprawienia warunków bytowania i odpowiednia selekcja jest najważniejszą sprawą.

Często spotyka się taki objaw: Jakaś gmina sprowadza zielononóżki. Jaja czy jednodniówki zostają rozdzielone między hodowczynie. Po roku jednak upodobanie ich się zmienia, rasa zielononóżek nie odpowiedziała oczekiwaniom i pierwszeństwo otrzymują karmazyny. Nie zastanowiono się jednak nad tem, że im rasa jest więcej szlachetną, im lepiej jest opracowaną tem większej wymaga pielęgnacji.

Trzeba więc naprzód rozważyć w jakich warunkach drób był hodowany, sprawdzić z jakiej pochodził hodowli, a potem dopiero winić rasę o niepowodzenie gospodarstwa drobiowego. Pospolicie spotykam się ze skargami, że posiadana rasa kur źle się niesie. Po zbadaniu warunków miejscowych przekonuję się — jakże często — że kury, jako materjał, są pierwszorzędne, lecz hodowane w złych warunkach. Nieść się więc nie mogą. Gospodarstwa takie prędzej czy później likwiduje gruźlica.

Dla ilustracji jeszcze jeden przykład: Jeden z hodowców użala się na swe Plymouthy, podkreślając z całą pewnością, że są one rasą mało nieśną, późno dojrzewającą. Na miejscu sprawa odrazu się wyjaśniła: Przeważna ilość omawianych Plymouthów miała cechy kur ras azjatyckich, jak np. nogi opierzone i przekonałam się, że pomimo sprowadzenie jaj i piskląt z pierwszorzędnych hodowli, o kontrolowanej użytkowości i pomimo zapewnień, że otrzyma tylko Plymouthy, nie zdecydował się w latach ubiegłych na usunięcie koguta Kochinchina. Stąd to, dla ułatwienia pracy instruktorom rolnym i ujednostajnienia pracy nad podniesieniem chowu drobiu w Polsce, przyjętym został na zebraniu przedstawicieli organizacyj rolniczych w Ministerstwie Rolnictwa dnia 30. IV. 30 r. projekt organizacji hodowli kur, opracowany przez p. inż. Turowa. Jednym z punktów tego programu jest decyzja, iż za pieniądze społeczne wolno rozprowadzać jedynie tę rasę, która została na dany teren uznaną. Załączona rycina przedstawia rejonizację drobiu na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej. Równocześnie podajemy zakwalifikowane hodowle drobiu w Małopolsce Wschodniej:

Zielononóżki: hr. Duninowa, Ustjanowa, p. Ustrzyki Dolne. O. Zakliczyna, Tehlów, p. Bełz. Kolonja Tehlów, p. Bełz. Szkoła Gospodarcza, Witków



Rejonizacja drobiu na terenie działalności Lwowskiej Izby Rolniczej.

Nowy k. Radziechowa. P. Szczurko, Hermanowice k. Przemyśla.

Leghorny: A. Liptay, Łówcza, p. Narol. Zarząd Dóbr Nowosiółki, p. Rudki.

Karmazyny: H. Szadkowska, Winniki, k. Lwowa. M. Szotarska, Iwanówka k. Trembowli. M. Szulicka, Drozdowice, p. Gródek Jagielloński. P. Knusowa, Ceniawa, p. Kolomyja. Zarząd Dóbr Nowosiółki. *Nik.*

Doświadczenia nad truciem myszy polnych węglanem baru. Z pośród różnych preparatów, używanych do trucia myszy polnych, fosforek cynku okazał się najskuteczniejszy. Sprowadzano go do Polski z Niemiec, został jednak objęty z końcem roku 1933 zakazem wwozu. Fakt powyższy skłonił mnie do przeprowadzenia doświadczeń nad truciem myszy polnych przy pomocy polskiego fabrykatu „Mortidar". Preparat powyższy został mi dostarczony bezpłatnie przez firmę „Ludwik Spiess i Syn w Warszawie".

Doświadczenie I. wykonane zostało na myszach domowych i polnych. Zawartość pudełka „Mortidar" zmieszano wedle przepisu załączonego do pudełka z ¼ kg mąki i zarobiono na twarde ciasto, które pokrajano na drobne kawałeczki i podsuszono. Owe kawałeczki wrzucono do klatek z myszami polnemi („Mus agrarius" Pall.) i domowemi. Po spożyciu niewielkiej ilości ciasta już po kilku minutach można było zaobserwować u myszy pierwsze objawy trucizny. Od tej chwili myszy przeważnie nie pobierały więcej pokarmu i poczęły ginąć przeciętnie po godzinie. U niektórych jednak okazów stwierdzono słabe oznaki życia jeszcze po 5 godzinach od chwili spożycia ciasta. W rezultacie po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu wszystkie myszy padły. Powolne działanie trucizny u niektórych egzemplarzy pochodziło stąd, że zjadły tylko drobne ilości ciasta. Być może okazał się tu brak cukru, który powinien być dodany do ciasta według przepisu. Obserwując zachowanie się myszy w okresie działania trucizny doszedłem do wniosku, że preparat ten działa piekąco wzgl. gryząco po pewnym czasie na błonę śluzową jamy gębowej myszy. Dowodem tego byłoby zaobserwowane u wszystkich myszy częste dotykanie językiem różnych przedmiotów. Dodatek cukru do preparatu umożliwia myszom spożycie większej ilości zatrutego ciasta, co rozumie się przyśpiesza ich śmierć. W doświadczeniu powyższem tylko jedna mysz, która zjadła znikomą ilość ciasta, pozostała przy życiu.

Doświadczenie II. wykonano w chacie wiejskiej, w której zagnieździły się w dużej ilości myszy domowe. Założono wieczorem jednego dnia trutki wedle sposobu, jak w doświadczeniu pierwszem, lecz z dodatkiem cukru. Rano znaleziono w mieszkaniu kilkanaście sztuk nieżywych okazów. Z doświadczeń więc wykonanych przezemnie nad trucizną na myszy „Mortidar" wynika, iż przestrzegając ściśle sposób użycia dołączony do każdego pudełka, można być pewnym jaknajlepszych wyników.

Doświadczenie III. Ponieważ przy masowem truciu myszy polnych podane wyżej sposoby stosowania trucizny byłyby bardzo kłopotliwe, lub wręcz niemożliwe, postanowiłem zatruwać preparatem „Mortidar" wprost ziarno pszenicy. Sposób zatruwania jest bardzo łatwy, gdyż preparat ten ma wygląd mączki. W tym celu moczyłem ziarno jęczmienia i pszenicy przez kilka godzin w wodzie, a następnie po odlaniu wody bardzo dokładnie przepudrowałem je „Mortidarem". Doświadczenie to miało charakter wyłącznie laboratoryjny, gdyż trucie przeprowadzono w wielkiej klatce, w której znajdowało się 25 myszy polnych (Mus agrarius Pall). Do klatki wsypałem pół szklanki zatrutego ziarna i wstawiłem miseczkę z wodą. Obserwacje przeprowadzone w 2 godziny potem wykazały, iż kilka myszy znajdowało się w agonji. W pięć godzin po założeniu doświadczenia 4 myszy poruszały się b. słabo, a jedna zachowywała się zupełnie normalnie. To samo stwierdzono po 8 godzinach. Być może tych 5 myszy pozostałoby przy życiu, gdyby nie głód, który zmusił je do powtórnego spożycia ziarna zatrutego, jako jedynego pokarmu w klatce. Ostatecznie po 20 godzinach stwierdzono śmierć wszystkich myszy.

Doświadczenie IV: W dwu słojach umieściłem po 2 myszy polne i wrzuciłem po 8 ziarn zatrutych. Myszy te były uprzednio trzymane bez jedzenia. Po spożyciu 3—4 ziarn zaczęły okazywać pierwsze objawy zatrucia po 5—10 minut. W rezultacie stwierdzono w jednym słoju śmierć 2 myszy po 4 godzinach, w drugim słoju zaś jedna z myszy zginęła po 8 godzinach, druga, która prawie przed śmiercią otrzymała kawałek ziemniaka do zjedzenia, pozostała przy życiu.

Ponieważ w tem doświadczeniu zdarzyły się 3 wypadki pozostania myszy przy życiu, możnaby słusznie przypuszczać, iż w polowem doświadczeniu śmiertelność myszy jeszcze więcej się zmniejszy.

Z powodu braku materjału i czasu nie mogłem wykonać doświadczeń ściślejszych. Na podstawie ogólnych, jakie miałem możność przeprowadzić, wynika, że pierwszeństwo należy dać tej formie trucizny „Mortidar", którą stosuje się w postaci ciasta, zatrute bowiem ziarno nie daje zupełnie pewnych rezultatów.

Mieczysław Miksiewicz
Stacja Ochrony Roślin we Lwowie.

Siewy mieszane w świetle doświadczeń. P. J. Sypniewski w „Uprawie roślin i nawożeniu" na podstawie pracy Piltz'a i własnej z czystemi i mieszanemi siewami zbóż (owies, jęczmień) z motylkowatemi (groch, wyka) dochodzi do następujących wniosków:

1. Mieszane zasiewy w porównaniu z czystemi dają większe plony z jednostki powierzchni.
2. Wyka w mieszance rozwija się gorzej, t.j. daje mniejszy plon suchej masy, natomiast owies daje większy plon w przeciwstawieniu do wyników Piltz'a.
3. Procent azotu w ziarnie owsa jest większy w zasiewach mieszanych, aniżeli w czystych.
4. W mieszance z wyką owies pobiera z jednostki powierzchni gleby tyleż azotu, co i podwójna liczba roślin owsa z tejże powierzchni w czystych zasiewach.

Również na podstawie 3 letniego doświadczenia M. Burego, autor zaleca siew mieszany łubinu wąskolistnego (Lupinus angustifolius L. var roseus praecox Pulaviensis) z późno dojrzewającą odmianą owsa (Teodozja).

Wieszak na wędliny. Zjadanie przez koty, myszy czy inne szkodniki wędlin i zapasów mięsnych spiżarnianych jest przyczyna wielu szkód i trosk — a jak temu zapobiec? Żadne bowiem schowki, ani wieszanie u pułapów nie zapobiegną złemu. Podajemy więc w ślad za „Land und Frau" sposób wykonania praktycznego taniego wieszaka zapobiegającego dostania się do niego szkodników. Składa się on mianowicie z silnej kanciastej lub okrągłej listwy drewnianej na 8 × 8 cm, w której przewierca się w równych odstępach otwory okrągłe na wylot, dla przesunięcia przez nie drążków, które mają służyć do zawieszania na nich mięsiwa. Przez sznur zaś umieszczony w górnym otworze a służący do zawieszenia całości na gwoździu, przewleka się pustą flaszkę z wybitem dnem. Sposobem tym uniemożliwia

się szkodnikom wdrapanie się na wieszak. Wieszak zawiesza się w pewnym odstępie od ściany lub u sufitu. Przyrząd ten nadaje się też doskonale na przechowanie tj. zawieszanie na nim różnych nasion, które tym sposobem są doskonale zabezpieczone przed myszami.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Dr. Wojciech Gottlieb. Słownik handlowy polsko-niemiecki-francuski. Nakładem autora we Lwowie, Własna Strzecha 3. str. 133. Cena w oprawie 2 zł.

Nie mieliśmy dotąd pomocniczych podręczników do korespondencji handlowej w obcych językach, tak bardzo pożądanych i potrzebnych we wszystkich większych uprzemysłowionych środowiskach, majętnościach, administracjach, organizacjach rolniczych, pragnących opanować korespondencję w tych językach. Ogólnie bowiem słowniki nie są powołane do podawania licznych terminów specjalnie używanych na terenie handlowym. Słownik powyższy uzupełnia ową lukę i pozwala osobom posiadającym zasadniczą znajomość języka francuskiego i niemieckiego, wystylizować pismo o zrozumiałej dla odbiorcy czysto fachowej treści. Słownik ma jeszcze i tę dodatnią stronę, że zwroty wymieniane przy poszczególnych wyrazach mogą być bezpośrednio stosowane w korespondencji, i że zawiera w „dodatku" parę najpotrzebniejszych wzorów prostych listów handlowych. Jeśli weźmiemy pod uwagę sumienną pracę, włożoną w podręcznik, wypada złożyć autorowi wyrazy szczerego uznania i życzyć, aby ten znakomity słownik znalazł się na biurku każdego rolnika-handlowca. *dr. J.*

„Świat i życie". Tom II, zeszyt 2. Książnica Atlas. Zeszyt ten obejmuje artykuły na literę E. Można śmiało powiedzieć, iż zeszyt ten jest pod znakiem elektryczności. Czytelnik „Świata i Życia" ma w tym numerze okazję zapoznania się z zagadnieniem elektryczności z najróżniejszych punktów widzenia. Prof. dr. Sz. Szczeniowski zapoznaje go więc przedewszystkiem z historją poglądów naukowych na istotę elektryczności i robi to w sposób możliwie przystępny, niezwykle przytem interesujący. Uzupełnianiem tego artykułu a zarazem dalszem pogłębieniem problemów, poruszonych w artykule „Elektryczność" jest art. prof. dr. L. Wertensteina p. t. „Elektron". Dwa te artykuły otwierają czytelnikowi szerokie horyzonty naukowe, zapoznając go z temi właśnie zagadnieniami, które w dzisiejszej fizyce są najbardziej aktualne. Redakcja „Świata i Życia" wierna swym celom i zadaniom, nie poprzestała jednak na takiem teoretycznem naświetleniu zagadnienia elektryczności. Następny artykuł prof. inż. T. Czaplickiego p. t. „Elektryfikacja" wykazuje, jak wielkie zastosowanie praktyczne ma elektryczność i jak sprawa elektryfikacji wygląda na terenie Polski. Liczne wykresy i doskonałe fotografje ilustrują znakomicie ten artykuł. Ten dział o elektryczności, uzupełniony wykazem najważniejszej literatury dotyczącej tego przedmiotu, oraz spisem artykułów, które wiążą się w „Świecie i Życiu" z tem zagadnieniem, jest ważną zdobyczą wydawnictwa i stanowi naprawdę jego rzetelną ozdobę! Bezpośrednio łączy się z tym działem niemniej ciekawy i wszechstronny artykuł „Energja" prof. dr. L. Wertensteina.

Poza tym działem nr. II „Świata i Życia" zawiera, jak zawsze, niezwykle urozmaiconą i wszechstronną treść. Obok artykułów historycznych, jak i historyczno-literackich, jak „Epopeje i epika" prof. dr. T. Sinko, „Egipt" dr. A. Hertzówna, mamy w tym nrze parę ciekawych artykułów z pogranicza filozofji: „Egoizm" (doc. dr. M. Ossowska), „Estetyka" (doc. dr. St. Ossowski) i „Etyka" (doc. dr. M. Ossowska). Wreszcie numer ten zawiera artykuł o charakterze programowym p. t. „Encyklopedja", pióra redaktora naczelnego, w którym skreślony jest zarys dziejów encyklopedji wogóle i na tem tle wyznaczone jest stanowisko i charakter zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie". Uzupełnieniem tego artykuły jest świetny szkic Boya Żeleńskiego.

Jak dalece stara się wyd. „Świat i Życie" wydobyć to wszystko, co jest obecnie najbardziej aktualnego, świadczą dwa artykuły „Ekonomja" prof. dr. Ferdynanda Zweiga, w którym scharakteryzowana jest rola i znaczenie, jakie zagadnienia gospodarcze odgrywają w dzisiejszem życiu i art. „Elita" dr. Aleksandra Hertza, poruszający w sposób niezmiernie interesujący i objektywny tak ważne i doniosłe dziś zagadnienie tworzenia i powstania elity.

Liczne i bogate ilustracje uzupełniają ten ciekawy i pożyteczny zeszyt.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Z ogólnopolskiego IV-tego zjazdu fachowo-rolniczego. W dn. 7 i 8 marca b. r. obradował w Warszawie ogólnopolski IV zjazd fachowo-rolniczy, zwołany przez Związek Rolników z wyższem wykształceniem. Udział w zjeździe wzięło przeszło 500 uczestników, przedstawicieli nauki i praktyki rolniczej z całej Polski

Otworzył zjazd i przewodniczył mu p. prez. St. Leśniowski, powołując do prezydjum p. Z. Chrzanowskiego z Warszawy, p. A. Bobińskiego z Polesia i p. H. Skarżyńskiego z Poznańskiego. W przemówieniu inauguracyjnem p. prez. St. Leśniowski zwrócił szczególną uwagę na pogarszającą się sytuację rolnictwa, podkreślając, że w porównaniu z rokiem ubiegłym 1932/33 nastąpiło zmniejszenie się dochodów brutto o ca 800 miljonów zł. Akcja skupu zboża, cła ochronne i t. p. uchroniły pewną liczbę gospodarstw od ruiny, ale nie od obdłużenia. Rolnicy mniejsi i więksi obniżają kulturę swych gospodarstw, czyniąc rozpaczliwe wysiłki dla dalszego utrzymania się przy swych warsztatach.

Przechodząc do spraw organizacyjnych, nadmienił p. prez. Leśniowski, że w wykonaniu uchwały I-go zjazdu fachowo-rolniczego w 1931 r. Związek Rolników zakończył już prace wstępne do utworzenia Polskiego Tow. Rolniczego, zarząd związku doszedł jednak do wniosku, że rolnictwo nie ma teraz tak wielkich sił, aby rozwijać dalej działalność Pol. Tow. Rolniczego i uważa, że trzeba to odłożyć do lepszych czasów, a obecnie jedynie prowadzić w tym kierunku propagandę. Polskie Tow. Rolnicze zastępowane jest przez działalność Związku Rolników z wyższem wykształceniem, która koncentruje się w sekcjach: ekonomicznej, racjonalizacji gospodarstw, organizacji rolnictwa i kształcenia rolniczego. Związek liczy w danej chwili ponad 700 członków zwyczajnych i kilkunastu nadzwyczajnych, zgrupowanych w 7 jego oddziałach,

W toku obrad zjazdu wygłoszono przewidziane programem referaty na temat: 1) Depresja i ożywienie gospodarcze. 2) Nawozy organiczne. 3) Nawozy zielone. 4) Nowsze badania z dziedziny nawozów sztucznych. 5) Zagadnienie opłacalności nawożenia. 6) Rola zakładów doświadczalnych w dostosowaniu gospodarstw do obecnych warunków. 7) Gospodarcze podstawy produkcji zwierzęcej. 8) Przyszłość polskiej produkcji zarodowej i jej organizacja, oraz 9) Rolnictwo w programie hitlerowskim. Nadto, po referacie prof. Wł. Grabskiego prezydjum zaznajomiło uczestników zjazdu z uchwałą sekcji ekonomicznej Związku Rolników, wypowiadającą się krytycznie o projekcie ustawowej organizacji zbytu produktów rolnych pos. M. Rudzińskiego. Zjazd, aprobując wspomnianą uchwałę sekcji ekonomicznej, wysunął konieczność energicznego przeciwstawienia się tym poczynaniom.

W wyniku obfitej dyskusji, która się po wygłoszonych referatach wywiązała, uchwalono szereg rezolucyj i wniosków. Znajdą się one łącznie z treścią referatów i przebiegiem dyskusyj w pamiętniku zjazdu, który, wzorem lat ubiegłych, zostanie wkrótce wydany przez Związek Rolników.

P. prez. Leśniowski, dziękując uczestnikom zjazdu za dwudniową, wytężoną współpracę, zamknął obrady oświadczeniem, że Zw. Rolników z w. w. będzie nadal wytrwale kroczyć po wytkniętej ostatnio drodze ożywiania zainteresowania pracą fachowo-rolniczą.

Wykaz Radców Lwowskiej Izby Rolniczej wybranych: a) z okręgów wyborczych:

Inż. Ignacy Konopka — Tropie p. Strzyżów, Izydor Wiewiórski — Wojkówka p. Krosno, Wojciech Szpunar — Albigowa p. loco, Marcin Wąsik — Nowy Kamień ad Rudniki, pow. Nisko, Jan Rajzer — Wacławice, p. Przemyśl, Aleksander Iwanisik — Łukowe p. Lesko, Antoni Roga — Bystrowice p. loco k/Jarosławia, Tomasz Kozyrski — Szczutków p. Lubaczów, Romuald Wardecki — Kobylnica ruska p. Jaworów, Mikołaj Mozol — Rumno p. Rudki, Franciszek Mleczko — Strzałkowice p. Sambor, Eljasz Jaworski — Borysław, Antoni Gaszyński — Tehlów p. Bełz, Roman Sztykała — Ilkowice p. Sokal, Bronisław Malik — Krzywczyce p. Lwów XIV, Piotr Komendowski — Wybranówka p. loco, Józef Geringer — Mysłowo p. Podwołoczyska, Józef Zeidel — Jastrzębów p. loco, Edmund Stawowczyk — Połoniczna p. Kamionka Strum., Grzegorz Tkaczyk — Krzywe p. Radziechów, Miron Łucki — Janczyn p. Przemyślany, Aleksander Bobrowski — Konopnica p. Zbororów, Wenanty Lityński — Litwinów, Ilnat Kuchtyn — Przewłoka p. Buczacz, Choiński Dzieduszycki — Jabłonów p. Suchostaw, Paweł Czaykowski — Trembowla, Józef Wartanowicz — Dźwiniacz p. Zaleszczyki, Wasyl Melczynenko — Tarnówka p. Jezierzany, Inż. Józef Tarantiuk — Horodenka, Józef Jaruzelski — Kniaże p. Załucze, Jan Szeparowicz — Stanisławów, Marjan Jaroszyński — Błudniki p. loco, Ks. Stefan Jaworski — Rudniki p. Piaseczna, Dr. Kornel Krzeczunowicz — Bołszowce p. loco. Razem 34 radców.

b) z organizacyj rolniczych: Dr. Kazimierz Papara — Lwów, Poseł Dr. Roman Stroynowski — Lwów, Kostheim Stanisław — Podlipce p. Płuhów, pow. Złoczów, Kapuściński Józef — Lipniki p. Mszaniec, pow. Mościska, Poseł Klich Jan — Szczepanów p. Kozowa, pow. Podhajce, Poseł Limberger Adolf — pow. Rohatyn, Inż. Roman Żurowski — Leszczków p. Waręż, pow. Sokal, Spaltenstein Stanisław — Dołhe p. Morszyn, pow. Stryj, Inż. Juljan Pawlikowski — Lwów, Inż. Eugenjusz Chrapływyj — Lwów, Inż. Andrzej Palij — Lwów, Inż. Mikołaj Tworydło — Lwów, Dr. Aleksander Łysiak — Lwów, Michał Cebryński — Lwów, Dr. Karol Halpern — Wołoszyniec, pow. Stanisł.,

Antoni Kolarz — Lwów, Władysław Jenner — Lwów, Poseł Ostap Łucki — Lwów, Kornel Hanasiewicz — Lwów, Dr. Stanisław Badeni — pow. Radziechów, Senator Potworowski Tadeusz — Lwów, Bronisław Komornicki — Turady p. Żydaczów, Dr. Leopold Wahrsager — Lwów, Stanisław Piątkowski — Lwów, Andrzej Skrzyński — Lwów, Erwin Bohosiewicz — Podhajczyki p. Kołomyja, Poseł inż. Gustaw Chmielewski — Lwów, Raczyński Aleksander b. min. — Zawałów, pow. Podhajce, Komorowski Stanisław — Bojanów p. loco, pow. Nisko, Dr. Adam Gnoiński — Nowe Sioło pow. Cieszanów, Dr. Nowosielecki Józef — Sielec pow. Przemyśl, Garapichowa Felicja — pow. Horodenka, Jaruzelska Janina — Kaczanówka ad Podwołoczyska, Włodzimierz Cieński — Uwisła p. Kopyczyńce. Razem 34 radców.

c) z nominacji p. Ministra Roln. i Ref. Roln.: Prof. inż. Karol Różycki — Dublany k/Lwowa, Prof. inż. Henryk Gurski — Dublany k/Lwowa, Prof. Bronisław Janowski — Lwów, Inż. Dr. Henryk Romanowski — Dublany k/Lwowa, Inż. Dr. Franciszek Krzysik — Lwów, Wojciech Gołuchowski — Janów pow. Gr. Jagiel., Poseł Michał Szajer — Kraczkowa p. Łańcut, Dr. Walerjan Zaklika — Tehlów p. Bełz, pow. Rawa Ruska, Inż. Lucjan Turnau — Komarno p. loco, pow. Rudki, Józef Morawski — Niebieszczany pow. Sanok, Ludwik Dunin — Lwów, Seweryn Dolański — Grębów p. loco, pow. Tarnobrzeg, Artur Tarnowski — Dzików p. Tarnobrzeg, Ludwik Myszkowski — Stubno p. loco, pow. Przemyśl, Ks. Leon Janczewski — Narol-miasto, pow. Lubaczów, Andrzej Sapieha — Żurawica p. Przemyśl, Stefan Traczewski — Słowita p. łoco, pow. Przemyślany, Poseł Władysław Wojtowicz — Lwów, Lucjan Wiszniewski — Warszawka, pow. Brody, Dr. Konstanty Dzieduszycki — Izydorówka pow. Żydaczów, Stanisław Potulicki — Ostrynia p. Oleszów, pow. Tłumacz, Ks. Tytus Wojnarowski — Lwów, Dr. Michał Cholewczuk — Lwów, Wiktor Wysoczański — Turka n/Stryjem, Dr. Edward Taube — Lwów, Mykołaj Kuźmin — Jezierna k/Zborowa, Inż. Eugenjusz Bryliński — Miłowanie, Marcin Śliz — Nienadówka p. Kolbuszowa, Balbina Trojnarowa — Łańcut. Razem z nomin. 29 radców.

Kurs 2-miesięczny w Zagrobeli. W dn 26. II. br. rozpoczął się w szkole rolniczej w Zagrobeli k/Tarnopola dwu-miesięczny kurs dla działaczy społeczno-rolniczych.

Kurs ten, urządzony przez Lwowską Izbę Rolniczą przy współpracy i współudziale Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie ma na zasadzie zaznajomić uczestników, jako przyszłych przodowników życia gospodarczego wsi, z elementami tak podstawowej wiedzy rolniczej jak i z formami organizacyjnemi życia gospodarczego i społeczno-handlowego wsi, tudzież zapoznać ich z metodami organizacyjnemi instytucyj społecznych, gospodarczych i spółdzielczo-handlowych.

W kursie bierze udział 48 uczestników z terenu 23 powiatów, trzech południowo-wschodnich województw.

Z kursów rybackich. Lwowska Izba Rolnicza urządziła we Lwowie w dniach 26, 27, 28 lutego br. dwa kursy rybackie: z dziedziny gospodarki rzecznej i stawowej.

W kursach tych wzięło udział 88 uczestników.

Wykładali pp.: prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Teodor Spiczaków, inż. Mieczysław Janiszewski, inspektor rybacki Lwowskiej Izby Rolniczej, p. Albin Borowicz, mistrz rybacki z Poznańskiego.

Po wykładach wyświetlono dla uczestników kursów film rybacki, obejmujący wszystkie dziedziny gospodarki rybnej.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin na ogólną liczbę 33 zdających zdali z postępem bardzo dobrym 8, z postępem dobrym 12, z postępem dostatecznym 10, oraz z postępem niedostatecznym 3.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili jako przewodniczący prof. dr. Teodor Spiczaków, inż. Miezcysław Janiszewski i inż. Jan Gumowski.

Nasiona do siewu lnu długowłóknistego, niebiesko - kwitnącego z rejonów lniarskich woj. wileńskiego i nowogródzkiego nabyć można przez Tow. Lniarskie w Wilnie.

Tow. Lniarskie zaznacza, że w każdym poszczególnym wypadku należy żądać wyników badań Stacji Oceny Nasion, odnośnie siły kiełkowania i % czystości zaotiarowanych nasion; informuje zarazem, iż na skutek złych warunków atmosferycznych w okresie dojrzewania i sprzętu, nasiona lnu zbioru 1933 r. wykazują niższą siłę kiełkowania. W razie otrzymania nasion o niższej sile kiełkowania należy zwiększyć gęstość siewu. Za normalną siłę kiełkowania należy uważać 90—95%.

Nasion uszlachetnionych lnu krajowego Towarzystwo dostarczyć nie może.

Na potrzeby konkursów lniarskich śród młodzieży i samodzielnych gospodarzy nieduże ilości lnu dostarczone będą przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie po cenach ulgowych (o 50% niższych). Zapotrzebowanie na nasiona do konkursów należy kierować przez powiatowe organizacje rolnicze do właściwej Izby Rolniczej.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI.

Podajemy poniżej rezolucje uchwalone na Walnem Zebraniu Oddziału Ropczyckiego Zw. w dniu 25 II br. i wysłane do p. Ministra Opieki Społecznej:

1) Walne zebranie Oddziału Zw. protestuje przeciw postanowieniom ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dn. 28 III 1933 r. wprowadzającym wybitne zwężenie i ograniczenie świadczeń chorobowych ubezpieczonym i członkom ich rodzin, przeciw wprowadzeniu okresów wyczekiwania, ograniczeniu świadczeń nadzwyczajnych, oraz wprowadzeniu dopłat za porady lekarskie, lekarstwa i środki lecznicze. Obliczenia bowiem ubezpieczeniowo-techniczne nie uzasadniają zwężenia i ograniczenia świadczeń, a na świadczenia chorobowe, lekarzy i lekarstwa zużywa się zaledwie 25—30% wpłaconych składek.

2) Walne Zebranie z uwagi na rozpatrywany w Sejmie projekt nowelizacji rozporz. Prez. Rzp. z dnia 24 XI 1927 o ubezpiecz. pracown. umysłowych protestuje przeciw ciągłemu umniejszaniu świadczeń ze strony Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Powyższe bowiem rozporządzenie w ciągu okresu sześcioletniego było już kilkakrotnie nowelizowane i to zawsze ze szkodą dla ubezpieczonych. O ile zmniejszenie świadczeń względnie podwyższenie składek na fundusz bezrobocia miałoby pewne uzasadnienie w panującym od szeregu lat kryzysie, to nowelizacja rozporządzenia z dn. 24. XI. 1927 r., o ile chodzi o fundusz emerytalny, a mająca na celu umniejszenie świadczeń, nie jest niczem uzasadniona i połączona jest z wyraźną krzywdą ubezpieczonych. (C. d. n.)

Za Zarząd Główny Związku

Sekretarz: *Zb. Zaklika mp.* Prezes: *Inż. G. Chmielewski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Prace nad programem polityki zbożowej na rok 1934-35. W Związku Izb i Org. Rolniczych opracowywany jest program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1934/35. Prace prowadzone są w ten sposób, że uczestnicy konferencji odczytują na wspólnych posiedzeniach swe referaty na sprecyzowane tematy, które są później poddawane wspólnej dyskusji. Pierwsza serja posiedzeń odbyła się 26, 27 i 28 ub. mies. Odczytane i przedyskutowane były na niej następujące referaty: „Wpływ dotychczasowej polityki zbożowej na ceny i produkcję zbóż w Polsce", referent St. Prejbisz, „Systemy polityki zbożowej w krajach eksportujących" — W. Piotrowski, „Wpływ cen zbóż na produkcję zwierzęcą" — ref. St. Skwarczyński i „Wpływ taryf kolejowych na kształtowanie się cen rolniczych" — ref. Stefan Goldman. Dalsza serja posiedzeń odbędzie się 11, 12, 13 i ewent. 14 b. m. Będą odczytane następujące referaty: „Zainteresowanie różnych typów warsztatów rolnych w poziomie cen zbożowych" — referat podzielony na dwie części pomiędzy referentów St. Antoniewskiego i Wł. Nowickiego, „Stosunek produkcji zbóż do konsumcji" ref. poseł J. Poniatowski i „Możliwość polityki zbożowej" ref. B. Łączkowski. W wyniku tych konferencyj opracowany zostanie następnie na podstawie wyżej wymienionych referatów i dyskusji nad niemi referat generalny, który ustali wytyczne dla polityki zbożowej na rok 1934/35. Opracowywać go będzie prawdopodobnie b. min. Jerzy Gościcki.

Tak poważnie zakrojone prace, w których biorą udział najpoważniejsi znawcy spraw polityki zbożowej, z pewnością wydadzą ciekawe rezultaty, mogące wydatnie przyczynić się do ostatecznego uregulowania tej dziedziny naszego życia gospodarczego. Niewątpliwie ogólne wytyczne tych prac w głównych swych zarysach będą się zgadzały z polityką dotychczas stosowaną oraz z postulatami wysuwanemi ostatnio przez organizacje rolnicze. Należy się jedynie spodziewać wskazania punktów, w których byłyby wskazane ulepszenia i uproszczenia techniczne. Ważną dziedziną wymagającą gruntownych reform jest m. i. cały kompleks zagadnień taryfowych. Wskazaną też jest pewna planowość w dokonywaniu eksportu jedynie z okręgów najbardziej do tego odpowiednich. Jako efekt prac tych komisyj należy się również spodziewać nowych myśli i obserwacyj w zakresie współzależności produkcji roślinnej i hodowlanej.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

87. Proszę pp. rolników-praktyków o wskazówki co do siewu grochu: 1) jaka najlepsza gęstość, wysiew na morg (hektar), 2) jaka odległość rzędów, 3) czy opłaca się motyczenie, siew w szerokie rzędy, 4) zbiór, wskazówki co do zbioru, 5) czy siew z domieszką z owsem jest polecenia godny, czy zwiększa plon?

Prenumerator.

88. Czy opłaca się hodowla jedwabników i morwy? Jaka morwa i na jakich glebach udaje się? Gdzie można nabyć sadzonki morwy i odpowiedni podręcznik? Czy Izba Rolnicza urządza kurs dla kształcenia w tym kierunku?

Zarząd dóbr fund.

89. Czy warto uprawiać czosnek na większym obszarze, jaka gleba mu odpowiada i jak się go hoduje? *T.*

90. Konie dobrze żywione; owies, ziemniaki parowane z grysem, siano, od roku są chude i bardzo słabe. Jeden z owych koni zachorował i pomimo pomocy dr. weterynarji do 24 godz. padł. Wykonana zaraz sekcja przez tegoż dra wykazała, że koń padł na kolkę robaczą w połączeniu z zapaleniem jamy brzusznej. Robaki te są białe, dochodzą do 7 cm długości a do 3 mm grubości, znajdowały się w dużej ilości w kiszkach grubych, a także na kiszkach, jelitach i ścianie wewnętrznej brzusznej w dość pokaźnej ilości.

Ponieważ u pozostałych koni znachodzą się w odchodach powyższe robaki, a nasz lekarz nie daje nam dostatecznej rady, prosimy o wyjaśnienia i wskazówki.

S. D.

ODPOWIEDZI.

Konflikty prawne między dzierżawcą dóbr, a ich właścicielem z powodu niewykorzystania zastrzeżenia przedłużenia okresu dzierżawy.

(Odpowiedź na pytanie 81).

(Dokończenie).

Żałować należy, że dzierżawca wdawał się w żądania redukcji czynszu, najlepiej dlań byłoby, gdyby ogólnikowo zgodził się na przedłużenie czynszu na dotychczasowych warunkach, albo na tenutę wedle redukcji właściciela.

W tych warunkach uważamy, że właściciel ma duże szanse wygrania sporu o oddanie przedmiotu dzierżawy, opartego wyłącznie na podstawie ekspiracji stosunku dzierżawnego, albowiem zdaniem naszem dzierżawca w tych okolicznościach utracił owo uprawnienie przedłużenia umowy dzierżawnej na dalszy 3-letni okres czasu.

Sędzia prowadzący rozprawę we wzmiankowanym wyżej sporze nie może przerwać postępowania sądowego z powodu wytoczonego postępowania w wojew. urzędzie rozjemczym o zredukowanie dzierżawy czynszu dzierżawnego, albowiem dwa takie spory, dwie takie skargi zupełnie ze sobą nie kolidują, a zredukowanie czynszu przez urząd rozjemczy nie może mieć w określonych warunkach wpływu na orzeczenie sądu, czy stosunek dzierżawny zgasł, czy nie zgasł z powodu upływu czasu, na jaki został zawarty.

Twierdzimy to pod zastrzeżeniem, że skarga sądowa wytoczoną została tylko na podstawie tz. ekspiracji dzierżawy, gdyż uważalibyśby za błąd taktyczny po stronie właściciela, względnie jego zastępcy prawnego — i nie przypuszczamy, by tak postąpił — gdyby opierał skargę o oddanie przedmiotu dzierżawnego także na zasadzie zalegania z czynszem dzierżawnym, nawet gdyby ku temu zachodziły warunki np. gdyby dzierżawca, oprócz przyznanej przezeń zaległości 7.000 zł, miał poważne zaległości w zapłacie podatków, które za właściciela umową dzierżawną przyjął do zapłaty, a to tak poważne, że łącznie z 7000-ami zaległość równałaby się dwom ratom tenuty dzierżawnej!

Byłby to istotnie błąd taktyczny w procesie, albowiem wówczas, tj. gdyby skarga oparta była także na tej przyczynie, że dzierżawca zalega z dwoma ratami czynszu, miałby sędzia (przychylnie dla pana dzierżawcy usposobiony) jaki taki powód do zawieszenia postępowania procesowego, aż do orzeczenia wojewódzkiego urzędu rozjemczego w wdrożonej przez dzierżawcę sprawie o redukcję czynszu, ile że wtedy kwestja obliczenia czynszu, i czy zaległość wynosi aż dwie raty, byłaby presumcją orzeczenia sądu, czy podstawa wypowiedzenia najmu, tj. niepłacanie czynszu dzierżawnego, jest słuszna.

Chociaż bowiem wystarczałby sędziemu do orzeczenia fakt ekspiracji kontraktu, to jednak z powodu podniesienia także zarzutu zalegania z dwoma ratami tenuty dzierżawnej, sędzia przez wzgląd, że sprawa mogłaby przejść pod orzeczenie wyższego sądu, musiałby wyczerpać postępowanie i w kierunku tego drugiego zarzutu.

Co do sądu polubownego, to poza jedynym wyjątkiem, że istnieje możliwie zapis na sąd polubowny do orzekania w tych wypadkach, nie można nikogo zniewolić do poddania rozstrzygania sprawy przez sąd polubowny, tem mniej, jeżeli droga procesu jest dla drugiej strony — jak w danym wypadku — korzystniejszą i pewniejszą.

Wszak poddanie się właściciela w danych okolicznościach pod rozstrzygnienie sądu polubowego, a więc sądu obywatelskiego, w którym częstokroć rozstrzyga się sprawy sporne nie wedle zasad prawa, ale tak zwanym „krakowskim targiem"... byłoby wypuszczeniem z jego rąk 90% atutów wygrania procesu w sądzie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że właściciel przy sposobie prowadzenia pertraktacji o prolongatę dzierżawy przez dzierżawcę mógł przyjść do przekonania, że dzierżawca nie reflektuje na dalszą dzierżawę i dlatego w dobrej wierze poszukiwał innego dzierżawcy.

Za jedyną i to słabą deskę ratunku dla dzierżawcy możnaby uważać fakt podany w jego zapytaniu, mianowicie, że na oświadczenie dzierżawcy, że mógłby reflektować na dalsze trzy lata dzierżawy tylko pod warunkiem opustu z tenuty, właściciel miał „uznać to stanowisko pana dzierżawcy i kazał sobie przedłożyć nową ofertę", której następnie nie przyjął.

Ocena doniosłości prawnej takiego oświadczenia właściciela należałaby do sądu, i zależałaby od swobodnego jego zapatrywania. Nam się zdaje, że tak ogólne, nie konkretne i nie określone oświadczenie właściciela nie może się równać zadeklarowaniu, że bezwarunkowo odnajmuje dzierżawcy przedmiot dzierżawy na dalszy 3-letni okres. Przyjmowanie bowiem takiej interpretacji byłoby równoznaczne z gotowością właściciela wynajęcia nadal przedmiotu dzierżawy dzierżawcy za dowolnie przez niego zredukowanym czynszem dzierżawnym, co przecież byłoby nonsensem, gdyż takiej intencji nie można żadną miarą podsuwać właścicielowi, względnie powyższemu jego oświadczeniu.

Zamiar właściciela nie sięgał tak daleko i nie daje się żadną miarą wydedukować, więc budować zwycięstwo na tem niekonkretnem i niejasno sformułowanem oświadczeniu właściciela trudno, a to tem mniej, że już po tem oświadczeniu dzierżawca pozostawił właścicielowi wolną rękę do wynajmowania przedmiotu dzierżawy.

W tej mierze znowu konsyljum adwokackie byłoby na miejscu dla orzeczenia, czy przez wzgląd na okoliczności, wśród jakich to oświadczenie zostało zajawione, powagę pertraktacji w danej chwili, następne pozostawienie właścicielowi wolnej ręki etc. etc. można temu niejasnemu oświadczeniu przypisywać jakąkolwiek doniosłość i znaczenie prawne.

Dr. Karol Czerny.

Uprawa zbóż jarych na ziemi lekkiej.

(Odpowiedź na pytanie 82).

Na podanym typie gleby pszenicy jarej nie radzimy siać, gdyż siew jej może okazać się zawodny. O ile pole jest w kulturze, żyto jare możnaby zasiać, należy się jednak liczyć z tem, że plon jego bywa znacznie niższy, niż ozimego.

Na wiosnę należy unikać orki, a żyto jare zasiać jak najwcześniej po przygotowaniu roli do siewu.

Ponieważ żyto jare krzewi się słabo, należy wysiewać go około 25% więcej od ozimego.

Nie znając przedplonu i stanu pola trudno doradzać rodzaju nawożenia. Najpewniejszy rezultat da pełne nawożenie mineralne, opłacalność jednakże tego zabiegu może wykazać jedynie ściśle doświadczenie polowe. Zwracamy uwagę tutaj na nawozy zielone, które przy uprawie żyta odgrywają ważną rolę.

O ile pole jest w słabszej kulturze, to raczej należałoby dać ziemniaki na gnoju.

A. Lit.

Co siać na glebie poleśnej.

(Odpowiedź na pytanie 83).

Na ziemi poleśnej najlepiej posiać len, który właśnie na takiej nowinie doskonale się udaje, szczególnie w pow Gródek Jagielloński. Nasiona można nabyć w Tow. Lniarskiem w Wilnie, ul. Św. Jacka 2. Len dzięki plewieniu zostawia pole czyste; po lnie można łas zakulturować. Siew owsa jest zupełnie niemożliwy, gdyż owies zostanie zagłuszony przez chwasty; siew prosa nie jest również wskazany. Jeżeli pnie są wykarczowane, należy przed siewem lnu dać jeszcze jedną orkę.

Konstanty Żebrowski.

Ubezpieczenie rządcy, ekonoma, oraz kowala i stelmacha.

(Odpowiedź na pytanie 84).

Po myśli ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dn. 28 III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396 z 1933 r) obowiązkowi ubezpieczenia, na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej, tj. w Zakł. Ubez. Prac. Umysłowych podlegają ubezpieczeniu pracownicy umysłowi rolni, leśni i t. p., tj. zarządcowie folwarków, ekonomowie, jak również kierownik gorzelni. Wymienieni wyżej pracownicy podlegają również, w myśl na wstępie cytowanej ustawy ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu lub choroby zawodowej Zakł. Ubezp. od wypadków. Powyższych pracowników nie dotyczy zaś ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, ponieważ w tym przedmiocie dotyczą ich postanowienia art. 212 i 213 ustawy z 28 III 1933 r. omawiające świadczenia ze strony pracodawców rolnych. Zgłoszenie do ubezpieczenia prac. umysłowych gosp. wiejskiego w wyżej podanym zakresie winno być dokonane do właściwej terytorjalnie ubezpieczalni społecznej na formularzu Nr. 1. Niedokonanie zgłoszenia w sposób właściwy, wobec istnienia ustawowego przymusu ubezpieczenia, powoduje zastosowanie w odniesieniu do pracodawcy rolnego sankcyj karnych, które są dość wysokie, niezależnie od odpowiedzialności materjalnej pracodawcy — wynikającej z postanowień poszczególnych ustaw, za szkody wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie, przez nieubezpieczenie, w czasie niewłaściwym, lub ubezpieczenie niewłaściwe.

Kowal i stelmach, jako robotnicy rolni, podlegają jedynie ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, na wypadek zaś niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej podlegać będą dopiero po wejściu w życie ustawy o ubezpieczenin robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania na wypadek śmierci, której to ustawy projekt rządowy, w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 20 I 1934 r., wniesiony dopiero został pod obrady Sejmu.

Bliższe szczegóły ubezpieczenia pracowników umysłowych gosp. wiejskiego znajdzie pytający w „Rolniku" nr. 6 z dnia 11 II 1934 r. na stronie 92 w odpowiedzi na pytania Nr. 35 i 36.

Zbigniew Zaklika.

Emerytura robotnika rolnego.

(Odpowiedź na pytanie 85).

W myśl art. 28 umowy zbiorowej z robotnikami rolnymi, pracodawcy rolni mogą zwalniać robotników z tytułu ich starczej niezdolności do pracy, gdy ci na dobro tego pracodawcy, lub danej majętności, przepracowali pełnych 35 lat lub

najmniej 25, lecz w tym ostatnim wypadku tylko wówczas, gdy przekroczyli 60 rok życia. Pracodawcy mogą jednak pracowników wymienionych wyżej, przenieść, do czasu ustawowego rozwiązania tej sprawy na emeryturę z powodu starczej niezdolności do pracy, która to emerytura winna zapewnić emerytowanemu robotnikowi 40% normalnych poborów, o ile przepracował conajmniej 25 lat i przekroczył 60 lat życia, 50% normalnych poborów zaś o ile przepracował pełnych 35 lat. Pastuch, o którym mowa w pytaniu, pracował w majętności pytającego 25 lat i 6 miesięcy, zatem jeśli miał 60 lat, posiadał warunki w art. 28 umowy zbiorowej określone do pobierania emerytury w wysokości 40% poborów służbowych. Stąd też i wyrok sądu pracy względnie komisji rozjemczej przyznał pastuchowi emeryturę zgodnie z umową zbiorową robotników. Wyrok ten, jeśli jest prawomocny, to znaczy nie został zaczepiony odwołaniem przez pracodawcę, jest wykonalny i pod groźbą egzekucji musi być przez pracodawcę wykonany. Ekwiwalent za pole opał, utrzymanie krowy obliczać należy wedle ogólnie przyjętych zasad w danej miejscowości i wedle faktycznej wartości tych świadczeń, jaką one przedstawiały w czasie pobierania ich przez pastucha.

Przerwa w zatrudnieniu nie wpływa na emeryturę, a to z tego względu, że umowa zbiorowa powiada wyraźnie: „pracowników, którzy na dobro tego pracodawcy, lub danej majętności przepracowali pełnych 35, lub najmniej 25 lat i t. d.“, a pastuch — o którym mowa — przepracował w majętności pytającego mimo, że była w dzierżawie zgórą 25 lat. Przeciw wyrokowi można się bronić przez wniesienie odwołania w terminie ustawą odnośną przewidzianym. Pobory wydawać można w naturze. Ewent. wątpliwości w tym kierunku można usunąć przez bezpośrednie uzgodnienie tej kwestji z zainteresowanym robotnikiem.

Zbigniew Zaklika.

Jakie rasy kur są opłacalne.

(Odpowiedź na pytanie 86).

Odpowiedzią będzie artykulik w bieżącym zeszycie naszego pisma w dziale „Teorja i praktyka“ pod tytułem Rejonizacja kur. *red.*

Siew grochu.

(Odpowiedź na pytanie 87).

Należy wsiać nie mniej jak 260 kg na 1 ha (150 kg na morg polski). Odległość rzędów 10—12 cm. Uprawa w szerokie rzędy nie jest zupełnie wskazana. Warunki siewu najlepsze: gęsty siew na czystem, niezachwaszczonem, niezaperzonem polu. Bezwzględnie nie należy siać na gnoju, a na polu kilka lat nienawożonem gnojem, szczególniej w okolicy, gdzie pola są urodzajne i w dobrej kulturze. Jedyne nawożenie, które stosowałbym, to wapno mielone, lub wrazie braku wapna mielonego szlam defekacyjny z Chodorowa. Należy użyć na 1 ha wapna mielonego 10—15 q.

Na mniejszych obszarach groch można wyrywać, ale możliwe jest i koszenie. Groch zielony Folger należy zbierać świeży, gdyż wtedy mniej się wysypuje.

Siew owsa z grochem w celu ochrony go od wylegania ma pewne ujemne strony. Owies w mieszance z grochem często silnie się krzewi i zagłusza groch, dlatego lepiej siać groch z domieszką 2—3 kg na 1 ha gorczycy, względnie lnianki. Groch wtedy ma pewną podporę w roślinach gorczycy i mniej wylega. Domieszka ta nie wpływa na zmniejszenie plonu grochu, i oprócz grochu zbiera się pozatem gorczycy 2—3 q z 1 ha.

K. Żebrowski.

Hodowla jedwabników i morwy.

(Odpowiedź na pytanie 88).

Morwa biała jest warunkiem i podstawą hodowli jedwabników, a produkcja surowca jedwabnego jest warstatem dodatkowej pracy rolnej małorolnego. W bieżącym roku zbyt mogą mieć drzewka 3—4-letnie z koronkami o wysokości pieńków 2 m (minimum 1.80 m) jako materjał do obsadzania dróg.

Co do opłacalności hodowli jedwabników, to jest ona zajęciem stosunkowo wysokodochodowem dla małorolnego. Wychów prządek prowadzą małorolni w izbie mieszkalnej. W czasie sezonu hodowlanego, rodzina małorolnego wyprowadza się na siano i nie liczy użytkowania lokalu. Średnia taka hodowla przed kryzysem dawała małorolnemu czystego dochodu około 500 zł. obecnie około 200 zł. Są jednakże i większe dochody np. K. Kram, Czortków 1.470.00 zł, T. Barabasz, Zaleszczyki 812.85 zł, M. Zukiewiczówna, Kluczów 226.56 zł, Kaczmarska, Brzeżany 287.90 zł. Głowacki, Skała n/Zbruczem 456.70 zł itp.

Większa własność na wychowalnię prządek przeznaczyć musi kilkakrotnie większą ilość powierzchni ubikacyjnej. Zachodzi więc pytanie, w jaki sposób ubikacje te wykorzystać w reszcie roku.

Sprawa robocizny. W większej własności na większą hodowlę trzeba mieć choćby 4-ry robotnice stałe, wyszkolone w wychowie prządek, a resztę do pomocy. Za robociznę płacić jednakże trzeba. Małorolny wykorzystuje siły starszych osób, dzieci itp. W czasie sezonu hodowlanego (od 15 maja do 20 czerwca) sam wiele niema co robić, bo wiosenne roboty są ukończone, a żniwa nie zaczęte. W czasie hodowli ilość dniówek pracy w hodowli nie jest równa. W hodowli o średnich rozmiarach w 1-szym tygodniu jedna osoba niema co robić w 2-gim jedna osoba ma już przez cały czas zajęcie, w 3-cim tygodniu trzeba dodać do pomocy jeszcze jedną osobę, a w czwartym tygodniu 3 osoby mają dość zajęcia. Organizacja ekonomji pracy w większem gospodarstwie jest trudna a przy nieznajomości tematu tego niemożliwa.

Do przeprowadzenia średniej hodowli, trzeba mieć około 25 drzewek piennych i około 60 m. b. żywopłatu morwowego.

Sadzonki krzewy i drzewka nabyć moż-

na w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku obok Warszawy, u p. Karola Krama w Czortkowie Sekcja utrzymania P. K. P.; u p. Bolesława Müllera w Łukawcu op. Lubaczów, w Zarządzie dóbr Pelkinie obok Jarosławia, u p. Błażewskiego kier. szkoły w Świlczy itp.

O wymogach morwy białej informuje broszura „Żywopłoty morwy białej". Którą nabyć można w M. T. R. w cenie 0.90 zł wraz z kosztami przesyłki.

Jednomiesięczny, wyższy kurs jedwabniczy urządza corocznie Cent. Dośw. Stacja Jedw. w Milanówku obok Warszawy. Czesne 30 zł. Koszta utrzymania w pensjonacie 6 zł dziennie, prywatnie taniej. Miejscowość ładna, kurs bardzo ciekawy, Lw. Izba Roln. urządza w b. r. kurs jedwabnictwa dla małorolnych w Brzeżanach.

Legin ins. jedw.

Uprawa czosnku.

(Odpowiedź na pytanie 89).

Wobec mody w medycynie na preparaty czosnku i prawdopodobnego większego na ten produkt zapotrzebowania, uprawa czosnku na większą skalę mogłaby się przy zapewnionym zbycie opłacać. Czosnek lubi glebę przepuszczalną, ziemie piaszczyste dobrze nawożone, zasobne w pokarmy. Uprawia się go w drugim roku po gnoju, świeży gnój jest szkodliwy. Czosnek jest wrażliwy na ciepło, sadzi się go zwykle około połowy kwietnia, używając do sadzenia pojedyńczych „ząbków", z których się główka składa. Czosnek nie kwitnie, ani nie zawiązuje nasienia, ale można także używać do rozmnażania drobnych cebulek, które się formują na wierzchołkach łodyg kwiatowych zamiast kwiatów. Czosnek sadzi się płytko 4—5 cm w odstępach 20 cm. Plantacje należy oczyszczać, gdy się tylko chwasty pierwsze pokaża, czosnek jest bowiem wrażliwy na zarośnięcie. Powierzchnię ziemi dobrze spulchniać należy. W razie dłużej trwających deszczów ziemię od cebul odgarnąć, by z przyczyny zbytecznej wilgoci nie gniły. Sprzęt następuje zwykle w sierpniu, gdy łodyki zżółkną. Cebulki wybiera się wtedy z ziemi, umieszcza w przewiewnem miejscu, poczem wiąże w wiązki, przechowuje w miejscach zabezpieczonych od mrozu. *g.*

Robaki u koni.

(Odpowiedź na pytanie 90).

Celem uwolnienia koni od robaków można spróbować zalewać je oliwą z dodatkiem terpentyny. Dawka jednorazowa dla konia wynosi 50 gr terpentyny i 300 gr oliwy. Gdyby to nie pomogło, należy koniecznie zwrócić się do lekarza wet. praktyka, który po określeniu rodzaju pasorzytów znajdzie sposób na ich usunięcie. *Prof. Dr. K. Szczudłowski.*

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia kupujących:

Kupię okazyjnie w dobrym stanie „Oszczędność" pielnik trzyrzędowy, z kompletem noży wymiennych, na ramie ruchomej do sterowania. Sikorski, Kulawa, p. Turynka.

Zgłoszenia sprzedających:

Folwark Zapałów k. Jarosławia: maszynę drenarską kompletną mało używaną i parę klaczy 5-letnich gniadych, 15 i 1/4 miary, lekkich o dobrych chodach do wózka i pod wierzch.

Dziesięć drzew figowych, rodzących oddaję bezpłatnie. Zarząd Dóbr Bużany, poczta Brany, Wołyń.

Rajgras angielski, oryginalny, atestowany po 60 zł q loco Jarosław, również buhajki, krowy i jałówki nizinne sprzedaje Zarząd A. Dworskiego, Dolne Hawłowice, p. Pruchnik.

Wolne posady.

Polowego-karbowego, warunki skromne, kawalera lub bezdzietnego od 1. IV. br. Younga, Nahaczów k. Jaworowa.

Osoby inteligentnej, do pomocy w gospodarstwie wiejskiem, dobre traktowanie i utrzymanie. Younga, Nahaczów k. Jaworowa.

Od zaraz potrzebny rutynowany leśnik do prowadzenia 2 rewirów, Świadectwa i oferty adresować: Starszawa koło Mościsk, wojew. lwowskie, Zarząd Dóbr.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Depresja cen zboża na rynku światowym. Przewidywania, którym dałem wyraz na łamach „Rolnika" w ub. miesiącach, sprawdziły się. Zwyżka cen pszenicy i innych zbóż nie nastąpiła, pomimo uchwał międzynarodowej pszenicznej konferencji w Londynie i wysiłków państw zamorskich w kierunku podniesienia poziomu cen. Prezydent Roosevelt nie daje jednak za wygraną i angażuje się coraz więcej w swym programie polityki handlowej na korzyść rolnictwa.

Obniżenie ceł na artykuły przemysłowe są wyraźnym dowodem jego prorolniczej polityki. Poświęcenie interesów przemysłu każe spodziewać się, że amerykański dyktator nie zaniecha dalszej żonglerki walutowej, dopóki nie osiągnie zamierzonego celu. Chociaż niewątpliwie Stany Zjednoczone wypełnią umowę londyńską i ograniczą się do wywozu przyznanego im kontyngentu pszenicy, polityka handlowa prezydenta wywołuje pewne nastroje, nieprzychylne dla uchwał londyńskich. Ten sam nastrój daje się zauważyć i w Kanadzie, gdzie odzywają się poważne głosy krytykujące ustalony kontyngent dla Kanady i domagające się powiększenia go do przeciętnej ilości wywozowej w ciągu ostatnich 10 lat. Zdaje się. jednak, że obawy kanadyjskich agrarjuszy są płonne, gdyż tempo tegorocznego wywozu z Kanady każe raczej oczekiwać, że Kanada nie będzie w stanie wyczerpać przyznanego jej kontyngentu. Punkt ciężkości powodów obecnej depresji cen należy szukać w południowej półkuli w Argentynie, która dzięki niskim ofertom w lutym sprzedawała do Europy 80 do 100 tys. tonn tygodniowo, paraliżując eksport z innych krajów. Niesłychanie niskie frachty z Buenos Ayres do Europy są powodem tego wyścigu zniżkowego, który uprawia obecnie Argentyna, chcąc za wszelką cenę pozbyć się nadwyżek swego urodzaju. Wielka rozpiętość między ceną kanadyjskiej pszenicy Manitoba i argentyńskich odmian Rosafe i Barusso wagi hol. 80 kg, wynosząca 1,40 hfl czyli wyżej 5 zł na 100 kg, przyczynia się do wypierania z rynku europejskiego północnoamerykańskiej i australijskiej pszenicy, które zakupuje po stosunkowo dobrych cenach tylko Anglja. Australja sprzedaje niewielkie ilości do Europy i do Chin, gdzie się spotyka z konkurencją pszenicy kanadyjskiej eksportowanej z pacyfiku.

Z europejskich krajów jedynie Węgry sprzedały w handlu terminowym 50 tys. tonn Niemcom i Anglji po cenach nieco wyższych od argentyńskiej sprzedawanej na statku Liverpool po 3 hfl a nawet 2.97 hfl.

W ostatnich dniach jednak zmniejszyły się dowozy do Europy z Argentyny, co wobec nikłych sprzedaży do Europy z Australji pozwala przewidywać, że nacisk krajów zamorskich na kraje europejskie nieco osłabnie.

Beznadziejnie przedstawia się rynek żytni. Polskie żyto, według informacji prasy zagranicznej, w większej partji zostało sprzedane w Danji po cenie 2.07 hfl. czyli około 7 zł 50 gr. Kukurydza z powodu niezbyt pomyślnych wiadomości z Argentyny utrzymuje się na poziomie 3.20 hfl., na dalsze terminy kalkuluje się o 0.20—0.30 ct. niżej. Jęczmień jest tańszy od kukurydzy na zachodnio-europejskich rynkach, owies zaś nie znajduje nabywców. Usposobienie polskich rynków zbożowych było spokojne, przy zniżkowej tendencji dla pszenicy.

Konstanty Żebrowski.

Rolnictwo r. 1933 w cyfrach. Rok gospodarczy 1933, jeden z bezwzględnie najcięższych, jakie przeżyło polskie rolnictwo, został zamknięty. Bilans jego wyników i horoskopów na przyszłość umieścił na łamach „Rolnika" p. prof. Żebrowski. Nie mogąc się zgodzić z optymizmem Sz. Autora, chciałbym spróbować oświetlić ten rok cyfrowo, na podstawie źródeł oficjalnych, t. j. w danym wypadku według rocznego sprawozdania Związku Izb i Organizacji Rolniczych za rok 1932/33.

Tu, cyfry oficjalnego sprawozdania nie pozwalają żywić tego optymistycznego poglądu na najbliższą przyszłość naszego rolnictwa.

Widzimy więc przedewszystkiem stały i konsekwentny spadek cen wytworów rolnictwa, związany ściśle z wahaniem cen na rynkach światowych, co nie potwierdzałoby opinji pewnych sfer o oderwaniu się naszego rolnictwa od kryzysu światowego. O kształtowaniu się cen 4 głównych zbóż, według cen giełdy warszawskiej, mówi załączona tablica I (ceny przeciętne roczne w zł za 100 kg loco Warszawa):

Tablica I.

Rok	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień
1928—29	47,79	34,54	36,52	34,99
1929—30	40,60	21,99	26.71	21,51
1930—31	29,23	22,82	25,61	24,88
1931—32	26,98	25,09	24,59	23,70
1932—33	31,63	17,87	17,40	16,17
luty 18. II. 1934	21,75—22,50	14.50—14,65	12,00—12,25	14.20—14,40
„ 1932	26,48	24,23	22,85	23,50
„ 1933	31,46	18,18	15,95	17,04

Z powyższego zestawienia widać, że ceny zbóż w Polsce, od chwili wybuchu kryzysu, stale i konsekwentnie spadają i cena panująca w lutym b. r. jest najniższą, jaką notowano w tymże miesiącu od szeregu lat! Zwyżki cen, np. żyta z 1931-32 i pszenicy w 1932-33, były wywołane wyjątkowym nieurodzajem na te zboża w powyższych latach, nie zaś akcją interwencyjną.

Na poprawę sytuacji rolnictwa nie wpływa również fakt, że rozpiętość cen między wytworami przemysłu, a ceną wytworów rolnych wzrasta stale, na niekorzyść tego ostatniego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 20 III. 1934 r.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno owsa. — Jęczmień przemiałowy oraz pszenica zbiorowa loko stacja załadowca lekko zniżkują w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

CENY w złotych za 100 kg loco stacja załad. paritas **Podwołoczyska**: (pierwsze 2 cyfry — **ceny giełdowe** drugie 2 cyfry — **ceny rynkowe**). Cyfry przed ceną oznaczają standarty giełdy w g/l.

Pszenica dw. 755	18.50	18.75	—.—	—.—
Pszenica zb. 732	17.—	17.25	—.—	—.—
Żyto 692	—.—	—.—	13.75	14.—
Żyto w. wojsk. 692	—.—	—.—	—.—	—.—
Żyto zbior. 682	13.—	13.25	—.—	—.—
Jęczmień brow. 681	—.—	—.—	15.50	16.—
Jęczmień dwor. 643	—.—	—.—	13.75	14.25
Jeczmień przem. 623	—.—	—.—	11.25	11.50
Jęczmień pastew 604	—.—	—.—	10.—	10.25
Owies dw. 459	—.—	—.—	11.25	11.50
Owies ex 1933 459	—.—	—.—	10.25	10.75
Owies zbiorowy 449	—.—	—.—	9.75	10.—
Kukurydza kraj.	—.—	—.—	18.—	20.00
Ziemniaki przemysł.	—.—	—.—	5.—	5.25
Fasola biała	—.—	—.—	22.—	25.—
Fasola krasa	—.—	—.—	17.—	18.—
Groch zielony	—.—	—.—	18.—	20.—
Groch Folgera	—.—	—.—	22.—	24.—
Bobik	—.—	—.—	11.—	12.—
Wyka czarna	10.50	11.—	—.—	—.—
Wyka szara	—.—	—.—	9.—	9.50
Hreczka przem.	—.—	—.—	19.50	21.—
Siano słodkie	—.—	—.—	6.—	7.—
Słoma	—.—	—.—	3.50	4.50
Len (95%) *)	—.—	—.—	41.—	42.—
Siemię konopne *)	—.—	—.—	25.—	26.—
Rzepak ozimy *)	—.—	—.—	41.—	42.—
Otręby żytnie	7.50	7.75	—.—	—.—
Otręby pszenne	8.75	9.—	—.—	—.—
Otręby pszenne grube	9.25	9.50	—.—	—.—
Kasza hreczana	—.—	—.—	36.50	38.50
Koniczyna:				
biała w. od kan.	—.—	—.—	80.—	100.—
dto 97%	—.—	—.—	120.—	160.—
Mak niebieski *)	—.—	—.—	45.—	50.—

*) Wraz z workiem.

Ceny loco wagon Lwów:

Mąka pszenna 60% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 32.50—33.50, mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 23.00—23.50, grysik kukurydziany 00·00—00.00, łubin niebieski 7.00—7.50, otręby żytnie netto bez worka 8.—8·25, otręby pszenne netto bez worka 10·50 10.75, kasza jaglana 44·00—45.00, kasza jęczmienna 22·00—23·— pęcak 22·00—23·—

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 10 III — 17 III 1934

Wynosił spęd wołów 2 sztuk, buhaji 13 sztuk, krów 182 sztuk, jałownika 187 sztuk, razem 384 sztuk; cieląt 385 sztuk, baranów 0 sztuk, świń 1408 sztuk. Koni spędzono 228 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 0·55—0·64, 0·00—0·00 zł, buhaje 0·54—0·63, 0·46—0·51, 0·00—0·00 zł, krowy 0·55—0·64, 0·48—0·52, 0·35—0·40 zł, jałownik 0·60 0·67, 0·52—0·58, 0,00—0·00 zł, cielęta 0·40—0·60 zł, barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·65—0·70 zł.

Łój jadalny 0·90 łój przemysłowy 0·45—0·55 zł, siano I. 6·00—8·00 zł. siano II. 2·00—5·00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł. słoma 2·00—3·00 zł, koniczyna 6·00—8·00. tymotka 7·00—8·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 1·05 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 1·00 zł, cielęce szt. rzeź. 6·00—7·00 zł. cielęce prow. szt. 5·00—5·50 zł, końskie duża sztuka 8.00—10.00 zł, mała sztuka 7·00—9·00 zł.

Hurtowna cena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·80—1·07 zł. II. 0.65—0·75 zł. III. 0·55—0·60 zł, bite cielęce przednie 0·00—0.00 zł, tylne 0·70—0·85 zł, wieprzowe w całości 1·05—1·20 zł.

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0.70—1.00 zł, cielęce 0·65—0·78 zł. wieprzowe w całości 1·00—1·12 zł, koszerne 0·95—1·30 zł, baranie 0·00—0·00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 10 do 16 III. 1934 r. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·55—0·78 zł, woły 0·64—0·75 zł, krowy 0·41—0·75 zł, jałówki 0·46—0·80 zł, cielęta 0·50—1·00 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł. nierogacizna 0·86—1·10 zł, bitej wagi 1·10—1.38 zł. łój nerkowy 0·80—0·00 zł, I kl. 0·60—0·00 zł. II kl. 0·40—0·00 zł.

Na targ spędzono buhaji 111, wołów 74, krów 131, jałówek 93, cieląt 691, owiec kóz i baranów 0 nierogacizny 672, razem 1772 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało — szt. Ogółem 1772 szt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1710, na konsumcję innych gmin 54, pozostaje niesprzedanych 8 sztuk.

Ceny koni: Pojazdowe lekkie 150·—250.00 zł., robocze ciężkie 200 000—350·— lekkie 100·00—170·— zł. rzeźne 50—80 zł. Spędzono koni razem 232 szt.

Ceny skór: Za kg. 1 Wołowe 0·90 0·00 zł, krowie 0·85—0·90 zł, z jałówek 0·90. —0·00 zł. cielęce za sztukę. 5·00—7·00.

Przebieg handlowy: Spęd bydła i cieląt na poziomie ubiegłego tygodnia, spęd nierogacizny nieco słabszy. Transakcje ożywione tendencja spokojna. Ceny mocne.

W PRZEMYŚLU w dniu 16. III. 1934 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·50—0·60 zł. chude 0.35—0·45 zł, chable 0·28—0·35 zł. cielęta 0·35—0·50 zł. Świnie powyżej 100 kg 0.95—0·00 zł, poniżej 100 kg 0.75—0·00 zł chude 0·60—0·00 zł, do chowu 0.40—0·00 zł, konie wierzchowe 200—400 zł. pociągowe 150—300 zł. taborowe 40—200 zł. rzeźne 30—80 zł.

Na targ spędzono: 70 sztuk bydła, 180 sztuk chabli, 256 sztuk świń tucznych, 216 sztuk świń małych, 19 sztuk koni, 50 sztuk kóz i t. p.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 13/III 1934 r. Pszenica dworska czerw. 22.00—22.25, dworska biała 21·50—21·75, pszenica targowa 21.25 21.50 żyto: dworskie 14.40—14·50, żyto targowe 14·30—14.30 jęczmień: dworski 15.00—17.00, owies dworski 13·00—13·25, owies targowy 12 75—13·— Kukurydza krajowa 0.00—.00, 0.00 groch Viktoria 32 00 — 34·00 groch jadalny 25·00—27·00, groch polny 00·00—00·00, fasola biała 27·00—28·00 okrągła 00·00—00·00, fasola biała długa 28·00—29·00, fasola biała krótka 00·00—00·00. fasola krasa długa 24·00—26·00, fasola mieszana 00·00—00·00, ziemniaki 5·00—5·50 otręby pszenne 10·00—10·50, otręby żytnie 0·00—0·00 siano słodkie 6·50—7·—, siano średnie 5·00—5·50, siano kwaśne 4·00—4·50, koniczyna pastewna 7.00—8·00. słoma długa 3·25—3·50, słoma mierzwa 3·—3.25.

W PRZEMYŚLU — dnia 16. III. 1934 r., za 100 kg: Pszenica 20·00—00·00 zł, żyto 13·50—00·00 zł, jęczmień 14·50—00·00 zł. owies 12·00—00·00 zł, ziemniaki 3·50—4·00 zł. siano 4·50—0·00 zł, słoma 2·30—0·00 zł, konicz. 5.50—0·00 zł grys pszenny 00·00—00.00 zł.

Ceny mleka i masła we Lwowie

od dnia 10 III do 16 III 1934 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detaliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·22—0·20 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·28—0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 20—24% tłuszczu 1·00—1.20 zł. słodkiej kawowej 12% tłuszczu 80.—1·00 zł, słodkiej kawowej 18—20% 0·00—0·00 zł, kremowej 25% 0.00 zł. Za 1 kg masła deserowego 3·60—0·00 zł, stołowego 3·40—0·00 zł, kuchennego 3·20—0·00 zł. twarogu gospodarskiego 0.00—0.00 zł. mleczarskiego 0.00—0·00. za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 3·60—0·00, za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. 3·00—0·00.

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 3·30—0·00 zł, stołowego 3·10—0·00 zł. kuchennego 2·90—0·00 zł. twarogu gospodarskiego 0.00—0·00 zł.. mleczarskiego 0·00—0·00 zł. 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 76.80 zł.

SEROWARA specjalisty z dłuższą praktyką, poszukuje majątek. Zgłoszenia z podaniem warunków: poczta i majątek Ostrożec 822

FURMAN pierwszorzędny, obznajomiony z hodowlą koni, równocześnie szofer z prawem jazdy, bezdzietny, prosi o posadę na ordynarję na skromnych warunkach. Dobre rekomendacje. Łaskawe zgłoszenia: Zarząd Dóbr Leszczków, poczta Waręż. 791

OGRÓD KNIAŻE p. Załucze sprzedaje bzy szczepione sztuka 1.50. 819

POMOCNIK praktykujący, z półtoraroczną praktyką i trzyletnią niższą szkołą rolniczą, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod: Kierownik gorzelni, Pieniaki k/Brodów. 807

PISARZ, pomocnik gospodarczy, z półtoraroczną praktyką, zmieni posadę. Zgłoszenia: Lalowicz, dwór Wyżłów, Bełz. 816

POMOCNIK gospodarczy, trzyletnia szkoła rolnicza, praktyka, poszukuje posady na ordynarję. Administracja „Rolnika" „Nr. 222". 818

HODOWLA drobiu Iwanówka koło Trembowli, zakwalifikowana przez Izbę Rolniczą, sprzedaje Karmazyny wielkie ciemno-czerwone, wczesne nioski, koguty po imporcie i kurach niosących 274 jaj rocznie. Jaja 30 groszy, kaczek Pekingów 35 groszy. Pisklęta jednodniowe, jaja indyków Mamutów. 817

ZWIĄZEK Uczni i Absolwentów Szkoły Rolniczej w Lublińcu, dawniej w Tarnowskich Górach, poszukuje praktyk i posad dla swych członków. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Lublińcu. 820

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE z pierwszorzędnych plantacyj krajowych i zagranicznych o najwyższej sile kiełkowania

poleca:

EDMUND RIEDL

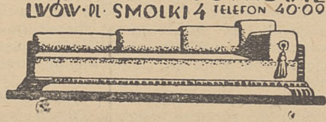
Lwów, Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie 755

NOWOCZESNE TAPCZANY OTOMANY ITP POLECA

T. KYSIAK i SYNOWIE

LWÓW · PL · SMOLKI 4 TELEFON 40·09



JAJ PAWICH poszukuje się do kupna. Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu dóbr Oleszyce, woj. lwowskie. 815

Chrońcie Wasze sady i drzewa!

KARBOLINEUM SADOWNICZE

do opryskiwania drzewek, szczepów, drzew owocowych, parkowych i t. p., niszczy wszelkie robactwo, pasożyty i t. d., dostarcza beczkowo i w mniejszych ilościach

P. MIKOLASCH i Ska

LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA 802

OGRODY

JERZOSTWA Ks. LUBOMIRSKICH

MIŻYNIEC - ROZWADÓW

polecają na sezon wiosenny

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, KRZEWY OZDOBNE, BYLINY I RÓŻE

po cenach bardzo przystępnych. Towar młody, zdrowy, odporny na mrozy. Cenniki na żądanie.

Centrala: 800

Miżyniec k/Przemyśla. Poczta loco

Wypróbowane źródła zakupu

NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH
świeżego zbioru: Eckendorfy, Kirsche-Ideał i półcukrowe poleca
Dom Rolniczy — Henryk Rzepka
Lwów, Gródecka 58, telefon 8-72. 554/2

OLEJE I SMARY
do maszyn rolniczych, farby i artykuły gospodarcze 551
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3, tel. 6-69.

NASIONA DO SIEWU WIOSENNEGO
Koniczynę czerwoną, lucernę francuską i węgierską, buraki pastewne wszystkich odmian po najkorzystniejszych cenach
Firma chrześcijańska Józef Bernfeld
Lwów, Murarska 7, telefon 52-74. 553

TRYJERY ORYGINALNE HEIDA
kl. V/a o podwójnem działaniu
SIEWNICZKI RĘCZNE
taczkowe do saletry.
WIALNIE, SIKAWKI
2 cylindrowe,
plewniki ręczne i konne,
bukowniki, maślnice beczkowe
poleca okazyjnie 554/3
Dom Rolniczy — Henryk Rzepka
Lwów, Gródecka 58, telefon 8-72.

TOWARY BŁAWATNE I PŁÓTNA
Hurtowny skład — dostawca szpitali, zakładów i klasztorów
Franciszek Orzechowski 513
Lwów, Rynek 29. Tel. 25-55.

SKŁAD TEKSTYLNY
największy wybór — najniższe ceny
Stachiewicz i Abrysowski 516
Lwów, pl. Halicki (róg Batorego).

KOMPL. URZĄDZENIE MLECZARŃ
„Alfa-Laval", wirówki, masielnice, wygniatacze, aparaty Gerbera, konwie transp. i t. p. dostarcza najtaniej
H. Landes 517
Lwów, Gródecka 54 tel. 28-05.

DOBRZE SKROJONE
kompletnie i pierwszorzędnie wykończone koszule można nabyć po bardzo niskich cenach w firmie 520
Motylewski i Terich
Lwów, Hot. George'a, tel. 47-44

BIELIZNĘ, ODZIEŻ OCHRONNĄ
solidnie i tanio dostarcza
„Renoma"
Lwów, Słoneczna 9. 534

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
Drukarnia A. Gojawiczyńskiego
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

Magazyn Towarów Modnych
A la Ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki. 11.
Wyłączne zastępstwo i skład płaszczy nieprzemakalnych
Burberrys. 523

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
części rezerwowe pługów, kultywatorów, siewników, maszyn żniwn. Deering, Mc. Cormick, Kovarik, Viking dostarcza
Syndykat Spółdz. Roln. w Krakowie
Oddz. we Lwowie, Kopernika 20 I p. 555

WOLNE

Wydawca. Wydawn tyg. „Rolnik". — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski.— Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska**

Należytość opłacono ryczałtem. Druk A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 28-18.